Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 20 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, niedziela 8 września 1935 r. Nr. 248 ABC

STANISŁAW GRABSKI.

Słowa straszaki

Mamy oficjalnie koło 300, naprawdę conajmniej 800 tysięcy bezrobotnych. Prócz tego co roku przybywa nam 400 tysięcy ludności. Połowa ich musi zarabiać. By więc usunąć klęskę bezrobocia choćby stopniowo, w ciągu 8 lat — trzeba móc stwarzać co roku nowe zarobkowe prace dla 300 tysięcy ludzi.

Kto ma to zrobić?

Przedwojenna ekonomja nie wahałaby się ani chwili w odpowiedzi: Zatrudnią bezrobotnych wraz z nowym przyrostem ludności prywatne przedsiębiorstwa, gdy wskutek istniejącego zastoju nagromadzą się w bankach znaczne kapitały, dla których trzeba będzie znaleźć lokaty w nowych jakichś wytwórczych czy handlowych przedsięwzięciach.

Tak się bowiem działo naprawdę przez lat sto od wojen napoleońskich po wielką wojnę światową. Co pewien czas, po latach rozkwitu przychodził zastój, który kilkakrotnie w ciągu XIX. wieku przeradzał się nawet w ostry i powszechny kryzys. Wtedy tysiące robotników traciły zarobki. W 1848 r. w samym Paryżu było zgórą 100 tysięcy bezrobotnych. Setki zaś przedsiębiorstw bankrutowały. Zapotrzebowanie kapitału obrotowego ze strony fabryk, kopalń, firm handlowych się kurczyło. A wobec tego szybciej rosły wkłady w bankach od udzielanych przez nie kredytów. Nagromadzały się coraz większe zasoby pieniężne, które trzeba było oprocentować. I żeby znaleźć odpowiednie ich użytkowanie, banki inicjowały nowe jakieś inwestycje. W ten sposób po kryzysie 1848 i 1849 r. rozpoczęła się w całej Europie z inicjatywy banków forsowna rozbudowa kolei żelaznych oraz linij okrętowych. W rozbudowie tej wzięły udział w Anglji, Francji, Stanach Zjednoczonych prywatne przedsiębiorstwa akcyjne. W krajach jednak niemieckich inwestycje te przeprowadzały głównie państwa zaciągając w tym celu duże pożyczki wewnętrzne. Zapewniło to światu dwudziestokilkuletni od 1850 do 1872 okres rozkwitu gospodarczego.

W 1873 wybuchł niewiele słabszy od obecnego kryzys i trwał lat cztery. I znów nowe ożywienie życia ekonomicznego zaczęło się od zainicjowanych przez banki wielkich inwestycyj. Powstały olbrzymie akcyjne spółki dla przeprowadzania kolosalnych prac inżynierskich: budowy kanału sueskiego, tuneli poprzez największe szczyty alpejskie, a jednocześnie wszystkie miasta Europy gwałtownie zakładały wodociągi, kanalizowały ulice, zaprowadzały u siebie linje tramwajowe.

Potem już aż do 1929 r. wielkich kryzysów nie było. Ale były co lat kilka zastoje, tak zwane „kryzysy konjunkturalne". I jak to wykazał najlepszy znawca historji tych zastojów ekonomista francuski Leseure — zawsze przełamywały te zastoje jakieś duże prace inwestycyjne. Przeważnie przeprowadzały je przedsiębiorstwa prywatne. Ale nieraz brały w nich wybitny udział również państwa i samorządy lokalne, przedewszystkiem miasta.

Tak było dawniej. A dziś — i do tego u nas?

Gdzież są u nas prywatne kapitały, któreby mogły rozpocząć wielkie inwestycje z tem, że dopiero po kilku latach zaczną one dawać dochody. Boć dla tego właśnie przełamanie zastoju gospodarczego musi się zaczynać od prac inwestycyjnych, iż w czasie depresji siła nabywcza ogółu konsumentów słabnie. Gdy jednak zapotrzebowanie dóbr konsumcyjnych się zmniejsza — to zmniejsza się a nie powiększa również ich produkcja. Żaden normalny przedsiębiorca, choćby mu ofiarowywano najtaniej kredyt na rozszerzenie produkcji, nie będzie wytwarzał więcej ubrań, obuwia, mebli, porcelany, niż może zbyć. Musi więc naprzód zjawić się jakaś potęga finansowa dość silna, by stać ją było na wielkie wydatki, które dopiero po dłuższym czasie zaczną się zwracać i przynosić dochód — by dzięki dostarczonym przez nią masom ludności zarobkom podniosło się zapotrzebowanie różnych towarów na rynku.

Przed wojną — jak już powiedziałem — potęgami temi były obok państw i komun również organizowane przez banki wielkie akcyjne kampanje budowy kanałów, tuneli, linij kolejowych i okretowych, elektryfikacji miast...

U nas jednak wkłady w bankach nie rosną — a kurczą się. Rosną nieco oszczędności w P. K. O. oraz komunalnych kasach oszczędności. Ale cały ten przyrost oszczędności „szarych ludzi" (bo tylko ci mają dziś oszczędności) zabierają co roku deficyty budżetowe.

Więc niema u nas tych prywatnych potęg finansowych, któreby mogły rozpocząć konieczne dla przełamania zastoju inwestycje.

Polityka deflacyjna równania całego naszego życia gospodarczego do poziomu najniższych cen i dochodów mogłaby je u nas wytworzyć — ale nie wcześniej jak za lat 15 i to pod warunkiem ciągłego w miarę spadku cen kurczenia budżetów państwowych rezygnacyj więc z jakiegokolwiek w tym czasie postępu naszej oświaty, ulepszania komunikacji, powiększania środków obronnych kraju — no i przedewszystkiem przyrostu ludności... Wszystko to się już raz w Polsce działo — za czasów saskich. Nie jest to chyba zbyt pociągający przykład.

Więc trzeba wybrać: albo trwanie w dalszym zastoju, i dalsze redukcje poborów urzędniczych, zmniejszanie się liczby urodzin, zwiększanie się śmiertelności oraz procentu niezdolnych do służby wojskowej, coraz wolniejsze w porównaniu z tem, co robią sąsiedzi, tempo modernizacji naszego uzbrojenia — albo wielkie zorganizowane przez państwo, jedyną dziś u nas potęgę finansową będące inwestycje.

Ależ to jest zalecanie dalszego jeszcze rozwoju i tak już nadmiernego u nas etatyzmu — jakbym słyszał wykrzyknik zgorszonego temi memi wywodami obywatela, który słusznie uważa indywidualną przedsiębiorczość za jedyną trwałą podstawę dobrobytu społeczeństw.

Nie, szanowny obywatelu — nie każda gospodarcza ingerencja i inicjatywa państwa zasługuje na potępienie. Jest ona szkodliwa, gdy ogranicza lub usuwa prywatną przedsiębiorczość, gdy zastępując

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowy plan min. Lavala

Międzynarodowa Komisja rządzić będzie Abisynją

LONDYN, 7. 9. (PAT). Prasa angielska wyraża swe zadowolenie z powodu konstytuowania się komitetu 5-ciu i wyraża nadzieję, że ten pierwszy krok Mussoliniego w kierunku porozumienia będzie zwrotem w dotychczasowej taktyce Włoch. Prasa przyznaje dalej równocześnie, że

widoki na porozumienie z Włochami są bardzo słabe. Komisja 5-ciu bowiem nie może uczynić nic innego, jak powrócić do propozycyj, wytkniętych w Paryżu a odrzuconych przez Mussoliniego.

„Daily Telegraph" w depeszy swego korespondenta dyplomatycznego z Genewy twierdzi, że

Laval ma przygotowany, zmieniony nieco plan, oparty na precedensie w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary, aby na terenie Abisynji działała międzynarodowa komisja, utrzymująca porządek i sprawująca częściowo administrację. W tej międzynarodowej policji mieliby uczestniczyć członkowie Ligi, dając do dyspozycji zastępy ochotnicze. Taka propozycja różni się od paryskiej tem, że wówczas, według „Daily Telegraph", była mowa tylko o policji tubylczej pod dowództwem cudzoziemskich oficerów. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" wyraża jednak wątpliwość czy taki plan zadowoliby Włochy.

Powołując się na niewymienioną autorytatywną osobistość pośród delegacji włoskiej w Genewie, korespondent określa życzenia włoskie, w sposób następujący:

Włosi pragnęliby, aby Liga narazie pozostała na uboczu, nie interwenjując w czasie, gdy Włochy podejmą kampanję wojenną w Abisynji. Gdy wojska włoskie zdobędą szereg sukcesów, wówczas Liga może wystąpić z interwencją, celem powstrzymania dalszych działań wojennych i Włosi okazaliby się wówczas skłonni do porozumienia.

Inne dzienniki wyrażają przypuszczenie, że Włosi nie przyjmą w Genewie żadnego innego załatwienia, jak udzielenie im przez Ligę mandatu nad Abisynją.

PARYŻ, 7. 9. (PAT). Dzienniki stwierdzają z zadowoleniem, że w Genewie zapanowało pewne odprężenie. Nie żywiąc jednak poważniejszych złudzeń, prasa stwierdza, iż sytuacja jest nadal bardzo drażliwa i jeśli Włochy nie okażą więcej pojednawczości, to ich wymagania będą trudne do przyjęcia.

„Petit Parisien" podkreśla, jako pomyślny fakt utworzenie komitetu 5-ciu, zaznaczając, że procedura, przewidziana w 15 paragrafie paktu została zastosowana. Dziennik przypuszcza, iż propozycje, wysuwane na konferencji trzech mocarstw w Paryżu będą przedłożone ponownie i prawdopodobnie uzupełnione, lecz znalezienie kompromisu nie będzie rzeczą łatwą. Jednakże

Włosi musieli zdać sobie sprawę, że Liga Narodów okazała się silniejszą, niż kiedykolwiek i że wszystkie mocarstwa są rzeczywiście zdecydowane zapewnić poszanowanie wszystkich praw międzynarodowych. To ogólne porozumienie jest czynnikiem olbrzymiego znaczenia, który nawet najodważniejszych może skłonić do zastanowienia.

„Echo de Paris" twierdzi, że sytuacja właściwie nie uległa zmianie, a tło jej jest zupełnie identyczne. Sprawa włoska mogłaby ucierpieć na tem, gdyby Laval porzucił rolę pośrednika i gdyby zaznaczyła się dalsza jego ewolucja w kierunku Anglji.

„L'Oeuvre" podkreśla, że

koalicja narodów zdecydowanych zapewnić poszanowanie postanowień paktu z każdym dniem zyskuje na siłach.

„Włochy — pisze dziennik — zrozumiały, że jednomyślność narodów została naprawdę scementowana w Genewie i że narody te nie cofną się przed zastosowaniem przepisów paktu na wypadek wypowiedzenia wojny."

„Le Figaro" twierdzi, że chodzi tu o rozejm na krótszy, lub dłuższy przeciąg czasu. Będzie to jednak tylko rozejm. Konflikt pozostaje poważnym i pogłębia się z dnia na dzień.

Podniesienie płac robotniczych

zależy od... dozbrojenia Niemiec

BERLIN, 7. 9. (PAT). Członek pruskiej rady stanu prof. Berger wystąpił na zgromadzeniu w jednej z miejscowości nadreńskich przeciwko żądaniom redukcji pensyj dyrektorów na korzyść płac robotniczych. Według doniesienia „Berliner Tageblattu", mówca nazwał te dążenia „komunistycznym kultem prymitywizmu", dodając, że *„uzbrojenie Niemiec jest najlepszą kasą oszczędności i dopiero po ukończeniu tego dozbrojenia, poziom płac robotniczych w Niemczech będzie mógł pójść w górę."*

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

inicjatywę indywidualną przez szablonową pracę urzędnikom, biurokratyzuje przemysł i handel. Ale nie wolno przecie zapominać, że cały nowoczesny przemysł zarówno w Anglji i Francji XVII i XVIII w., jak w Rzeszy Niemieckiej drugiej połowy XIX. w. powstał dzięki wydatnej pomocy państwowej.

Szczególnie pouczającym jest przykład Niemiec. Naród niemiecki nie miał wówczas takich jak Anglja i Francja kapitałów. Nie stać go było na szybką rozbudowę prywatnemi środkami sieci kolejowej, koniecznej dla dorównania pod względem rozwoju przemysłu swym zachodnim sąsiadom. I oto państwa niemieckie pierwsze w całej Europie zaczęły budować koleje. Nie czyniły tego one, by zetatyzować przemysł komunikacyjny, nie z jakiegoś zamiłowania do socjalizacji życia gospodarczego. Wręcz przeciwnie, czyniły to one, by dać prywatnej przedsiębiorczości przemysłowe konieczne dla jej postępu tanie i szybkie środki transportowe — których sama ona sobie wytworzyć nie mogła .

W obecnych naszych warunkach tem co najbardziej uzależnia całe nasze życie gospodarcze od urzędów państwowych — jest właśnie zastój gospodarczy. On to sprawia, że od kilku lat żadna prawie nowa inicjatywa gospodarcza nie powstaje, że ogół i rolników i przemysłowców z trudem się na własnych nogach trzyma i co chwila się na pomoc państwową ogląda, że mnoży się ilość nadzorów sądowych, że państwo musi regulować oddłużenie całych warstw ludności....

Kto przełamie ten zastój — ten dopiero położy kres rosnącej dziś z dnia na dzień zależności całego naszego życia ekonomicznego, od biurokracji państwowej, i stworzy konieczne dla nowego rozkwitu prywatnej przedsiębiorczości podstawy.

A że przełamać go dziś u nas może tylko państwo, inicjując wielkie inwestycyjne roboty — więc naprawdę etatystyczny na pozór program wielkich inwestycyjnych robót publicznych jest w konsekwencjach swych najbardziej zachęcającym rozwój prywatnej przedsiębiorczości — najbardziej chciałoby się powiedzieć... liberalnym.

Był czas, gdy najżywiej dyskutowało się w społeczeństwie naszem o zasadach organizacji państwa narodowego czy narodowościowego, potem poruszały umysły najżywiej kwestje rządów parlamentarnych czy elitarnych, liberalizmu, faszyzmu, narodowego socjalizmu, reformy konstytucji... Dziś na czoło zainteresowań społeczeństwa i dyskusyj publicznych wysuwają się sprawy polityki ekonomicznej.

Ścierają się różne na nią poglądy. I nic w tem dziwnego. Żyjemy w czasach szybkich przemian całego życia ekonomicznego. To co było wczoraj prawdą— dziś już nią nie jest. Nie wszyscy mogą się równie szybko orjentować w dokonywujących się przeobrażeniach. Nie wszyscy je równie trafnie możemy oceniać! Więc muszą być dyskusje, nawet spory. I tylko przez ścieranie się różnych zdań dojdziemy do ustalenia najlepszej naprawdę drogi wyjścia z dzisiejszej naszej polskiej biedy.

Ale jeden jest niezbędny ku temu warunek: myślmy wszyscy konkretnie, operujmy w naszych rozważaniach liczbami, wnioskujmy na podstawie faktów, oceniajmy programy wedle przewidywanych realnych ich konsekwencji — a porzućmy stanowczo straszenie się nawzajem słowami, pod któremi można rozumieć bardzo rozmaite rzeczy.

Bo niestety w dotychczasowych dyskusjach ekonomicznych naszej prasy za wielką odgrywają rolę słowa — straszaki.

Jest ich kilka: „etatyzm“ „nakręcanie konjunktury“, „przebrzmiały liberalizm“ „inflacja“ „obrona kapitalizmu“... Trzeba będzie o każdem z nich zosobna kiedyś pomówić!

Ojciec św. powtórnie zabiera głos

Na drodze pokoju winny Włochy zaspakajać swoje aspiracje

CITTA DEL VATICANO 7. 9. (PAT) Przemawiając w Bazylice św. Pawła do b. kombatantów 14-tu narodów, Ojciec Święty, czyniąc aluzję do zatargu włosko-abisyńskiego oświadczył m. in.: „zdaje się nam, że w głębi widnokręgu poczyna się zarysowywać jutrzenka. Pragniemy, aby aspiracje, potrzeby wielkiego i szlachetnego narodu, narodu, który jest naszym narodem, zostały zaspokojone i uznane. Pragniemy jednak, aby się to stało według zasad sprawiedliwości na drodze pokoju. Niechaj Bóg zapewni wszystkim pokój, oparty na prawdzie oraz na poczuciu godności i honoru przy poszanowaniu praw wszystkich narodów.“

Powrót z Kaukazu

WARSZAWA, 7. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym powrócili do Warszawy pozostali uczestnicy polskiej wyprawy wysokogórskiej na Kaukaz, a mianowicie: kierownik wyprawy prof. dr. Marjan Sokołowski, docent dr. Roman Wojtusiak i Wiktor Ostrowski. Wyprawa wypełniła w zupełności zakreślony program prac naukowych i działalności alpinistycznej.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Pięciu

GENEWA, 7. 9. (PAT). Komitet 5-ciu dla zatargu włosko - abisyńskiego odbył dziś przed południem swe drugie posiedzenie. Obecni byli: min. Beck, Madariaga, Eden, Laval i Aras. W toku posiedzenia zaznajomiono się z dokumentami, przedstawionemi komitetowi oraz z dotychczasowym przebiegiem rokowań.

Prace komitetu 5-ciu zmierzać mają do opracowania w ciągu niedługiego czasu rezolucji, która przedstawiona będzie Radzie Ligi. Ponadto komitet zabiegać ma o uzyskanie zgody stron co do zaniechania zarządzeń, mogących pogorszyć sytuację. Przewodniczący komitetu wystosować ma podobno w tej sprawie list do delegacyj włoskiej i abisyńskiej.

Nowe zmartwienia dla Ligi Narodów

GENEWA, 7. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów na swem dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem przyjęła sprawozdanie delegata włoskiego barona Aloisiego w sprawie ratyfikowania układów i konwencyj, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Następnie Rada przyjęła raport delegata Polski min. Komarnickiego w sprawie projektu konwencji, zmierzającej do ułatwienia propagandy handlowej. Uchwała Rady przewiduje zwołanie narad, podczas których konwencja taka zostałaby podpisana. Celem konwencji jest ułatwienie obrotów handlowych.

Następnie na wniosek referenta min. Komarnickiego Rada przekazała komitetowi ekonomicznemu dwie propozycje delegacji sowieckiej, dotyczące: 1) definicji pojęcia importera i eksportera, 2) obowiązkowego notyfikowania o zmianach w taryfach celnych.

Odnalezienie skradzionego skarbu

PAMPOLUNA. Jeden z tutejszych mieszkańców znalazł wczoraj najcenniejszy prawdopodobnie z przedmiotów, skradzionych z tutejszej katedry, a mianowicie szkatułkę, wysadzaną djamentami, której wartość oceniają na parę miljonów pesetów. Szkatułka ukryta była w gęstych krzakach.

Odciążenie gmin wiejskich

Umorzenie pożyczek na budowę szkół

WARSZAWA, 7. 9. (PAT). W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu o zbiorowem umorzeniu pożyczek na budowę szkół powszechnych, udzielonych przez skarb państwa przed 1 kwietnia 1934 r. gminom wiejskim bezpośrednio lub za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych.

Umorzenie wszelkich należności i pretensyj skarbu państwa z tego tytułu będzie zastosowane do gmin i tych związków powiatowych, które zaciągnięte przez siebie pożyczki zużyły na budowę szkół w gminach wiejskich.

Należności skarbu państwa, które dzięki temu umorzeniu przestaną obciążać gminy wiejskie, wynoszą około 9 milj. zł.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 7. 9. (Tel. wł. K.). W dniu wczorajszym *po przerwie* padły w Państwowej Loterji Klasowej następujące wygrane:

100.000 zł. na nr. 172997.

10.000 zł. na nr. 38113 166109.

5.000 zł. na nr. 23972 51524 100140 116225 142019 151967 173752.

2.000 zł. na nr. 37560 40115 58757 59151 62060 68614 88382 98575 130050 136918 169950 177430 178758 179943 183970.

1.000 zł. na nr. 3844 6788 17319 22972 25195 26477 31730 32367 44490 50659 57498 60325 68132 68416 71715 73597 75091 76128 81449 83329 83763 84886 100448 107147 107415 109429 117255 125929 146995 149493 153263 160159 165892 166909 174395 177490 179196 181230.

W dzisiejszem zaś ciągnieniu padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 106390.

10.000 zł. na nr. 85468 116588 171898.

5.000 zł. na nr. 73684 98452 104136 135595 138646 167213.

2.000 zł. na nr. 3423 29676 46340 52455 57454 62688 69146 76878 78307 82535 89851 93913 95567 126953 136889 137580 146036 150049 153106 165990.

1.000 zł. na nr. 18241 21520 22548 22958 25211 27182 31573 41807 40939 43910 44152 44510 56027 64472 64499 68462 69554 71772 71345 73964 83238 88396 89111 95872 95577 76143 109450 109907 115975 118764 121995 126289 128917 131167 135061 149343 158628 161467 167306 170267 182723.

300 pasażerów w niebezpieczeństwie

Gwałtowna nawałnica na Morzu Północnem

HAMBURG, 7. 9. (PAT). Na Morzu Północnem i nad całem północnem wybrzeżem Niemiec przeszła w piątek gwałtowna nawałnica, przyczem silny wicher północno - zachodni zepchnął wielkie masy wód do Elby.

O godz. 22-ej w dolnym biegu Elby statek wycieczkowy, na którym znajdowało się około 300 pasażerów, w czem większość dzieci w wieku szkolnym, zepchnięty został przez nawałnicę na nisko położone obszary przybrzeżne, zalane przez wzbierającą wodę. Niebawem statek osiadł na mieliźnie.

Wszystkich pasażerów udało się przewieźć na ląd, bądź przy pomocy łodzi, bądź też, jeśli chodziło o mniejsze dzieci, przenieść na ląd na rękach. Prowadzący akcję ratunkową znajdowali się częstokroć po szyję w wodzie.

Komuniści i parlamentaryzm

Teoretyczne podstawy ich sojuszu

Nowe drogi strategji politycznej komunistów w państwach europejskich zwiastował już przed kilku miesiącami rozwój wewnętrzny stosunków we Francji. Rozwój ten doprowadził z wiosną do ścisłego porozumienia partji radykalnej oraz socjalistów pod przewodem masonerji z francuską komuną. W ten sposób powstał głośny dzisiaj Front ludowy, kierowany przez sztab: Daladier, Cot — Blum — Cachin. Organizacja ta ma już za sobą wspólną manifestację w dniu 14 lipca na placu Bastylji oraz krwawe rozruchy w francuskich portach nadmorskich.

Ostatnie obrady Kominternu ujawniły, że zapoczątkowana we Francji nowa taktyka polityczna, oparta na sojuszu z masonerją, a polegająca na podtrzymywaniu parlamentaryzmu oraz przyjających mu partyj liberalnych i t. zw. demokratycznych, stała się obowiązującą wytyczną dla komunistów we wszystkich państwach parlamentarnych. Zaznaczyła się już wyraźnie w Republice Czechosłowackiej, gdzie pomiędzy Beneszem a komunistami doszło do wielce znamiennego flirtu.

Nowa polityka Kominternu nie jest dziełem przypadku, ani chwilowej koniunktury. Została, jak należy wnioskować, przygotowana teoretycznie przez komunistów Europy zachodniej i posiada gruntownie opracowane podstawy ideowe. Ogromnie pouczająca pod tym względem jest lektura książki napisanej przez Anglika, docenta ekonomiki w Oxfordzie, wyznawcę marksizmu oraz teoretyka lewicy „Labour Party". Książka pana G. D. H. Cole p. t.: „Istotny sens marksizmu" jest znakomitą ilustracją, objaśnieniem oraz uzasadnieniem zasad taktycznych, ustalonych przed kilku tygodniami w Moskwie na zjeździe Kominternu.

Warto przytoczyć kilka ustępów owej książki, aby zrozumieć sens nowego sojuszu w Europie: Komunizmu z masonerją, patronującą parlamentaryzmowi.

Pan Cole stwierdza, że „drobnomieszczaństwo" dzieli się na dwie grupy z których jedna sprzyja „reakcji i faszyzmowi" czyli kierunkowi narodowemu, a druga „nowego typu" radykalna, liberalizująca i lewicowa w dalszej przyszłości mogłaby dojść do ideologji marksowskiej. Ta przyszłość jednak jest dość odległa jeszcze. „Jeżeli jednak — pyta pan C. — taki miałby być ostateczny rezultat całego tego procesu, czy nie można by było osiągnąć go krótszą drogą, przez zawarcie już obecnie sojuszu proletarjatu z drobnomieszczaństwem nowego typu przeciw kapitalistom i reakcyjnej części drobnomieszczaństwa? W każdym razie sojusz taki jest jedyną drogą osiągnięcia socjalizmu środkami pokojowemi i konstytucyjnemi, a prawdopodobnie także

jedynym sposobem niedopuszczenia do dyktatury faszystowskiej tam, gdzie jej jeszcze niema.

W żadnym kraju proletarjat nie jest sam przez się dość silny na to, by drogą konstytucyjną wprowadzić w życie nowy ustrój społeczny, ani na to, aby uzyskać i utrzymać większość parlamentarną... Proletarjat potrzebuje poparcia i pomocy drobnomieszczaństwa w swem dążeniu do socjalizmu, ale poparcie to może być tylko szkodliwe, jeśli nie zostało ustalone dla wprowadzenia w życie zdecydowanie socjalistycznego programu" (str. 144 i 145).

Pierwszym warunkiem nowej polityki Kominternu w interpretacji angielskiego teoretyka marksizmu jest więc sojusz z lewem skrzydłem „drobnomieszczaństwa", czyli z kołami i partjami liberalizującemi i socjalistycznemi, kierowanemi przez masonerję.

Jako drugi nieodzowny warunek wskazuje p. Cole, marksista i docent oksfordzki, parlamentarną strukturę państwa: „Czy zatem — pyta — socjaliści europejscy mogą liczyć na to, że potrafią wprowadzić w ustrój socjalistyczny przy pomocy istniejącego dzisiaj w ich krajach aparatu państwowego?" Dawszy odpowiedź odnośnie do państw kategorji nieparlamentarnej zdecydowanie przeczącą, pisze w dalszym ciągu: „Inaczej wygląda sprawa w państwach o ustroju parlamentarnym — dopóki zachowują one ten ustrój. Państwa te bowiem, utrzymując zasadniczo swój charakter burżuazyjny i broniąc kapitalistycznego wyzysku, mają jednocześnie w swej strukturze poważne elementy demokratyczne, a panujący w nich liberalizm pozostawia znaczne uprawnienia opozycji. Gdyby władza w tych państwach została zdobyta przez socjalistów — istnieją w nich siły, które mogłaby ona całkowicie wykorzystać dla swoich celów...

Najprawdopodobniej zatem rewolucja we Francji lub Anglji, jeśli parlamentaryzm utrzyma się w tych krajach, zaczęłaby się — przewiduje p. Cole — w sposób ściśle konstytucyjny,

zmierzając raczej do naprawienia, niż do zburzenia istniejącego państwa parlamentarnego i wyzyskując jego aparat, jako wyraźne narzędzie przebudowy socjalistycznej.

Nie byłoby to zadanie łatwe do wykonania nawet gdyby państwa te zachowały bez zmiany swój charakter parlamentarny aż do chwili zdobycia władzy przez socjalistów;

może zaś stać się w każdej chwili zadaniem wręcz niewykonalnem — jeśli partje antysocjalistyczne, w obawie, że socjaliści dojdą do władzy drogą konstytucyjną, przeprowadzą zmianę struktury państwa, wzmacniając w niem elementy despotyzmu i autokracji

i utrudniając jeszcze bardziej wykorzystanie jej w interesach socjalizmu. W Anglji np. propagowana przez konserwatystów reforma Izby Lordów może zupełnie uniemożliwić prowadzenie polityki socjalistycznej w ramach konstytucji; podobny skutek może mieć wzmocnienie władzy Prezydenta i Senatu we Francji" (na str. 205—207).

Jak widać z powyższych wywodów książki o „Istocie marksizmu" linja, ustalona ostatnio przez Komintern prowadzić ma poprzez sojusz ze stronnictwami masońskiemi, podtrzymującemi parlamentaryzm, do zwycięstwa komunizmu w Europie.

Z. S.

Geografja nauką rozwijającą się...

Anglja przez długi czas rozbudzała aspiracje kolonjalne Włoch

Ostry konflikt włosko - angielski, jaki wybuchł i zaostrzył się w tak krótkim czasie na tle Abisynji, był dla współczesnej opinji publicznej niespodzianką; opinja ta bowiem była przyzwyczajona, że

od lat stosunki włosko - angielskie są jak najlepsze.

W samej rzeczy były one też takiemi zawsze: na tle spraw Afryki wogóle i w sprawie Abisynji w szczególności. Bo trzeba przypomnieć, że to właśnie

Anglja pchnęła Włochy ku polityce kolonjalnej w Afryce wschodniej i w stronę Abisynji.

Ale przedtem jeszcze trzeba przypomnieć inny fakt, ten mianowicie, że

Anglja w r. 1868 była przez chwilę panem całej Abisynji.

Na jednej z pryncypalnych ulic Londynu Queen's Gate wznosi się

konny posąg lorda Napiera, zwycięzcy z pod Magdala,

który w r. 1866 pokonał cesarza Abisynji Teodora III.

Cesarz Teodor III był osobistością interesującą. Do tronu doszedł w drodze buntów najpierw, a ostatnio przez poślubienie córki cesarskiej. Wojował na wszystkie strony, a głównie z Turkami. Z Anglją żył w przyjaźni długo, aż mu się to sprzykrzyło i wtedy kazał aresztować konsula angielskiego oraz angielskich ekspertów technicznych, których sam przedtem przyjął.

Anglja zawsze jest czułą na punkcie swego prestiżu i swego sztandaru. To też wysłała *korpus ekspedycyjny, liczący 16 tys. wojska i 12 tys. służby etapowej i aprowizacyjnej.* Korpus przeszedł całą niemal Abisynję, maszerując na przestrzeni 600 km., zyskiwał poparcie wielkiej ilości wodzów i poddanych Negusa, który stracił popularność z powodu zbytniego upustu krwi swego ludu w licznych przez siebie wywołanych wojnach. Cesarz zamknął się w twierdzy Magdala położonej na południu Abisynji, lecz atak angielski na twierdzę był udany. Uwięzieni Anglicy zostali uwolnieni, a sam Teodor III się zabił.

Dlaczego Anglicy nie wykorzystali zwycięstwa, lecz opuścili Abisynję. Odpowiedź prosta:

wtedy jeszcze nie istniał Kanał Sueski.

Był wprawdzie w budowie, ale Anglicy nie wierzyli w powodzenie tego dzieła, które otwierało najkrótszą drogę do ich Indyj.

Kanał Sueski został wykończony w r. 1869 i odtąd polityka angielska się zmienia. Odtąd

Anglja przedewszystkiem zwraca uwagę na Egipt, który okupuje w r. 1882.

W przyspieszonem opanowywaniu Afryki Anglja obawia się wtedy zbytniej rywalizacji Francji, której rodak inż. Lesseps jest twórcą Kanału Sueskiego. Natomiast

stara się Anglja wciągnąć do polityki kolonjalnej Włochy, które początkowo nie ujawniają ku temu większego zapału.

To też ani w r. 1878 nie udało się Anglji pchnąć ich ku Tunisowi, ani w r. 1882 do wspólnej okupacji Egiptu.

Dopiero w trzy lata później Włochy dały się namówić i w r. 1885 zajęły Massauę, odcinając tym sposobem drogę mahdystom, którzy po zabiciu Gordona opanowali Kartum i wogóle cały Sudan.

Odtąd operacje angielskie i włoskie szły równolegle. Anglicy gruntowali się w Egipcie i zdobywali Sudan, a Włosi tworzyli kolonję Erytreę, która tę nazwę otrzymała oficjalnie w r. 1890.

To był początek włoskiej polityki kolonjalnej. *Później przyszła klęska włoska pod Aduą 1896.* Ale wtedy też sympatje angielskie były po stronie Włochów, a nie po stronie zwycięzcy cesarza Abisynji Menelika. To też ten ostatni nie mógł pozwolić na wyzyskanie zwycięstwa.

Zajęcie na Turcji Trypolisu przez Włochów w r. 1917 dokonało się również za zgodą Anglji. Jakoś bowiem wtedy wszyscy spostrzegli, że Trypolis leży tuż przy Tunisie francuskim. Dziś zaś, gdy się weźmie mapę Afryki do ręki, to

światło pada inaczej, ukazując, że Trypolis przylega tuż do Egiptu i Sudanu,

że z drugiej strony do Egiptu przytyka Erytrea, i *że gdyby Włosi byli w Abisynji, to Egipt i Sudan nie czułyby się swojo, tem więcej, że przestrzenie w ostatnich latach bardzo się zwęziły i zmalały: przecież samoloty bez lądowania przelatują łatwo 1.000 kilometrów.*

A Egipt i Sudan to połączenie z Afryką wschodnio - południową — cała dziś angielską i to straż nad drogami do Indyj.

Te rzeczy na mapie dziś jasno Anglikom się rysują, a jeszcze niedawno tak się nie przedstawiały. Stąd wniosek: geografja stale nie uczy tego samego — jest więc nauką rozwijającą się.

A. M.

Odprężenie w Genewie

Anglja, Francja, Polska, Turcja i Hiszpanja

rozstrzygną spór włosko-abisyński

GENEWA, 6. 9. (PAT). W toku obrad popołudniowych, które toczyły się pomiędzy członami Rady, uzgodniono projekt powołania przez Radę komitetu, złożonego z 5 państw członków Rady. Komitet ten będzie badać całokształt stosunków włosko - abisyńskich, celem pokojowego załatwienia zatargu.

Rada Ligi zebrała się o godzinie 17.30. Delegat włoski baron Aloisi był nieobecny. Przewodniczący Rady zaproponował utworzenie komitetu, złożonego z 5 państw następujących: Polski, Anglji, Francji, Turcji i Hiszpanji. Propozycja ta została jednogłośnie przyjęta, przyczem przewodniczący zaznaczył, że nieobecny delegat włoski powstrzymuje się od głosu.

GENEWA 6. 9. (PAT) Na posiedzeniu Rady Ligi w chwili mianowania członków, „Komitetu pięciu", przewodniczący zaprosił delegata Abisynji do zajęcia miejsca.

Wówczas delegacja włoska opuściła salę.

Koła włoskie informują, że delegat włoski nie będzie uczestniczył w posiedzeniach Rady Ligi, jeśli delegat abisyński będzie brał czynny udział w dyskusji. Decyzja ta jest konsekwencją wczorajszej mowy prof. Jeze, którą Włochy uważają za zniewagę, nie mającą precedensu, zwłaszcza na terenie Ligi Narodów.

W dyskusji nad sprawą zatargu włosko-abisyńskiego, przemawiał delegat Meksyku Gomez, który oświadczył m. in. że Meksyk potępia wszelkie pogwałcenie paktu, oraz że zbiorowe bezpieczeństwo może być utrzymane wyłącznie tylko dzięki stosowaniu paktu w całym świecie. Ponadto mówca przypomniał deklarację państw Ameryki południowej z dnia 3 sierpnia 1932 r., w której państwa te zobowiązały się nie uznawać powiększeń terytorjalnych, nieuzyskanych drogą pokojową.

Sukces min. Becka

Projekt przewidujący utworzenie komitetu, w którego skład wejśćby miały tylko Polska, Turcja i Hiszpanja, upadł wskutek argumentacji min. Becka. Delegat Polski wskazał mianowicie, że **prace komitetu w którego skład nie wchodziłyby mocarstwa najbardziej zainteresowane zatargiem włosko - abisyńskim, nie miałaby widoków powodzenia. Argumentacja ta znalazła posłuch wśród członków Rady, którzy, zgodnie z sugestjami ministra polskiego, postanowili powrócić do projektu pierwotnego, przewidującego utworzenie komitetu, złożonego z 5 członków Rady, a mianowicie: Anglji, Francji, Polski, Turcji i Hiszpanji.**

Chodziło jednak o uzyskanie zgody delegata włoskiego, na powierzenie zatargu z Abisynją takiemu właśnie komitetowi.

Po dłuższych rozmowach, przeprowadzonych z min. Aloisim przez min. Becka, min. Arrasa i p. Madariaga, delegat włoski oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się utworzeniu takiego komitetu, ale przy powoływaniu go do życia przez Radę, powstrzyma się od głosowania.

Głównem zadaniem komitetu będzie szukanie porozumienia z delegacją włoską, która zapewniła, że będzie z komitetem współdziałać, zgodnie z zasadą, że Włochy są obecnie w Genewie dla rokowań z członkami Rady, a nie z delegacją abisyńską. Dzisiejsza decyzja Rady stanowi krok naprzód na drodze procedury ligowej, z której dotychczas nie potrafiono ruszyć z miejsca. Mimo, że decyzja ta pod względem merytorycznym w niczem nie przesądza istoty zatargu, wywołała ona w kołach Ligowych pewne odprężenie.

Po powołaniu do życia komitetu 5 członków Rady Ligi, delegat włoski bar. Aloisi zajął swe miejsce przy stole Rady, która w obecności prof. Rappard (Szwajcarja) przyjęła po krótkiej dyskusji raport stałej komisji mandatowej. Raport przewidywał m. in. zatwierdzenie przez Radę traktatu belgijsko - angielskiego w sprawie wytyczenia granicy pomiędzy Ruanda-Urundi a Tanganiką. Następnie po przyjęciu raportu komisji doradczej w sprawie handlu opjum, Rada wysłuchała raportu na temat praw komisji współpracy umysłowej. Sprawozdawcą był premjer Laval.

Goering wicekanclerzem

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) Ostatnie pogłoski o rozdźwiękach pomiędzy Goehringem a Hitlerem, jakie miały zajść przed kilku dniami, nie potwierdzają się. Odwrotnie, jak słychać, coraz bardziej stanowisko min. Goehringa ulega wzmocnieniu. Rozchodzą się nawet pogłoski, że Goehring mianowany będzie niebawem wicekanclerzem.

Konferencja dyrektorów instytutów meteorolog?

WARSZAWA 6. 9. (PAT) Dziś w dużej sali pałacu Staszica odbyło się uroczyste otwarcie światowej konferencji dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych.

Posiedzenie inauguracyjne zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni byli ministrowie Butkiewicz i Jędrzejewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego wicewojewoda Jurgielewicz, wiceprezydent miasta Olciński, oraz liczni przedstawiciele nauki.

W zjeździe bierze udział około 100 delegatów z Europy i ze wszystkich części świata.

W Hiszpanji boją się rewolucji

MADRYT, 6. 9. (PAT). Policja wydała bardzo poważne zarządzenia zapobiegawcze, które wywołują różne komentarze. *W kołach prawicowych mówią o przygotowywanym przez lewicę przewrocie. Lewica obawia się przewrotu wojskowego.* W kołach rządowych przypuszczają, iż minister spraw wewnętrznych pragnie zapobiec możliwym rozruchom w rocznicę powstania październikowego 1934 r.

Żółta rzeka" zmienia koryto

PEKIN 6. 9. (PAT) Według wiadomości, nadchodzących z Szantungu zachodzi obawa, że **rzeka Hoang-Ho w połowie swego biegu zmieni obecne koryto, powracając do łożyska, które opuściła przed 100 laty.**

Następstwa zmiany koryta „żółtej rzeki" byłyby katastrofalne. Niezwykle urodzajne obszary północnej części prowincji Kiangsi zostałyby zniszczone.

„Praca komisji będzie żmudna i długotrwała"

GENEWA, 6. 9. (PAT). Komitet pięciu członków Rady dla zatargu włosko - abisyńskiego odbył dziś wieczorem pierwsze posiedzenie, na którem wybrano przewodniczącego w osobie delegata hiszpańskiego p. Madariaga. Ponadto komitet postanowił zbadać przedstawiony mu materjał. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę przedpołudniem.

PARYŻ 6. 9. (PAT) Specjalny sprawozdawca Havasa, komentując pomyślne ukonstytuowanie się ścisłej komisji dla zbadania konfliktu włosko - abisyńskiego, zaznacza, że tem samem spór abisyńsko-włoski został przeniesiony na szerszą płaszczyznę. **Odpowiedzialność za pomyślne lub niepomyślne rozwiązanie problemu i za orzeczenia genewskie ponosić będzie już nie wyłącznie Francja i Anglja, lecz zostanie ona podzielona pomiędzy wszystkie państwa, reprezentowane w Lidze.**

Jeżeli orzeczenie zostanie odrzucone przez jedno z państw zainteresowanych, to tem samem państwo to otwarcie przeciwstawiłoby się całej społeczności narodów i wzięłoby na siebie wszystkie skutki, jakie z tego mogą wyniknąć.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się pod przewodnictwem Madariagi w dniu jutrzejszym, tj. w sobotę. Na posiedzeniu tem ministrowie Laval i Eden zapoznają resztę członków komisji z istotą propozycyj, poczynionych Włochom w lipcu br. w Paryżu. Propozycje te, jak wiadomo, zostały przez Włochy odrzucone.

Koła angielskie przyznają dziś, że propozycje te były tylko podstawą do dyskusji, chodzi więc obecnie o znalezienie rozwiązania, któreby było dla Włoch bardziej do przyjęcia, a równocześnie nie godziłoby w suwerenność Abisynji. Jako wzór mógłby służyć traktat, wiążący Wielką Brytanję i Irak. W traktacie tym, król Iraku, który jest członkiem Ligi Narodów, uznany został za monarchę niepodległego. Ze swej strony Irak uznał interesy Wielkiej Brytanji w zapewnieniu swobody komunikacji, prawo tworzenia na jego terytorjum baz morskich i lotniczych oraz kontrolę policji. Jak się zdaje, komisja pięciu będzie mogła na tej drodze znaleźć projekt odpowiadający aspiracjom włoskim. Uchodzi jednak za rzecz pewną, że praca komisji będzie żmudna i długotrwała.

Mobilizacja w Abisynji

LONDYN, 6. 9. (PAT). „Evening Standard" donosi z Addis - Abeby, że *Negus zarządził dziś w całej Abisynji mobilizację. Urzędowy komunikat abisyński wyjaśnia, że są to wyłącznie środki ostrożności i że nadzieja utrzymania pokoju istnieje w dalszym ciągu.*

Główna koncentracja wojsk odbywać się ma w prowincji Ogaden, która graniczy z włoskiem Somali. Zarządca prowincji Arusa otrzymał nakaz udania się w przyszłym tygodniu do Ogadenu z wojskiem liczącem 30.000 ludzi.

W dniu wczorajszym z Addis - Abeby wyjechać miało 5 pociągów z wojskiem. Dalszych 5 tys. żołnierzy ma być wysłanych wkrótce. Według dziennika, przestępców kryminalnych i włóczęgów i wogóle męty społeczne wysłano na południe do Bale, gdzie służyć mają jako tragarze.

Przewidują, że z chwilą wybuchu wojny cesarz zarządzi uwolnienie z więzień wszystkich przestępców, którzy zostaliby włączeni do armji. Karą za dezercję lub tchórzostwo w walce ma być utrata całego majątku.

Podpisanie umów branżowych polsko-gdańskich

GDAŃSK, 6. 9. (PAT). Po zawarciu między Polską a Gdańskiem w dn. 17 lipca br. zasadniczego porozumienia w sprawie polsko - gdańskiego obrotu wyrobami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa, ze szczególnem uwzględnieniem norm kontyngentowych za rok gospodarczy 1935-36, rozpoczęły się w drugiej połowie lipca br. rozmowy branżowe między Polską a Gdańskiem, które zakończyły się dziś wieczorem.

Wobec zmienionej w porównaniu z okresem ubiegłym sytuacji gospodarczej, dokonano zasadniczych zmian w porównaniu do umów branżowych, podpisanych w roku ubiegłym. Zawarto następujące umowy branżowe, które w najbliższych dniach podpisane będą przez poszczególne organizacje gospodarcze, a mianowicie w sprawie polsko - gdańskiego obrotu: *1) mlekiem i masłem, 2) proszkiem mlecznym, 3) jajami, 4) żywem mięsem i wyrobami mięsnemi, smalcem i bitym drobiem, 5) rybami, 6) ziemniakami, 7) paszą i słomą.* Pozatem podpisano jeszcze dwie umowy, dotyczące uregulowania obrotu serami oraz pewnemi gatunkami ryb i wyrobami rybnemi z Gdańska do Polski.

Funt zniżkuje

WARSZAWA, 6. 9. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych ujawniła się w całej pełni spodziewana zresztą zniżka funta, idąca w parze z dalszą zwyżką dolara. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26.23 wobec 26.26 wczoraj. Późniejsze notowania na giełdach zagranicznych dają właściwe pojęcie o osłabieniu funta. M. in. w Londynie o godz. 14-ej notowano funt w stosunku do franka 74.78 wobec 74.97 przy otwarciu

Odbronzowiony Hindenburg

Średniowieczna mentalność; — Prawdziwy zwycięsca spod Tannenbergu. — Bohater narodowy, Człowiek który nigdy nie w'edział, co podpisuje

Jednem z najlepszych może dzieł popularnego pisarza Emila Ludwiga jest jego ostatnio wydana obszerna praca o Hindenburgu.

Czerpał do niej materjał niemal z pierwszej ręki, z korespondencji, z legendy i żywej jeszcze tradycji, — dzięki czemu sylwetka „zwycięscy spod Tannenbergu" wychodzi niesłychanie *żywo i plastycznie*. I porządnie, co prawda, „*odbronzowiona*".

Pochodził Hindenburg z *niezbyt zamożnej rodziny* junkrów pruskich, mającej jednak *bardzo wysokie aspiracje i ambicje polityczne*. Jedynem ich najwyższem przykazaniem była *wierność i ślepe przywiązanie do tronu*; jedynemi rozrywkami — *polowanie i wojna*.

W tej atmosferze wyrastał przyszły marszałek i prezydent Rzeszy, — człowiek o *zupełnie przeciętnych zdolnościach*. Wyszedł ze szkoły wojskowej jako oficer służbisty, lojalny, uczciwy, którego marzeniem było odznaczyć się w jakikolwiek sposób.

Jakże charakterystycznym jest list młodego oficera, wysłany do rodziców po zwycięskiej bitwie pod Sadową:

„Osiągnąłem cel wymarzony: poczułem zapach prochu, słyszałem świst kul... Lekko ranny, stałem się osobą interesującą... Ale przedewszystkiem poznałem łaskę i dobroć Boską. Chwała Bogu na wysokości na wieki wieków, Amen!"

W zdaniach tych występuje cała, *średniowieczna mentalność żołnierza pruskiego*, który łaskę Boską poznaje w pomyślnym dla Niemców wyniku bitwy.

Płyną długie lata służby wojskowej, — aż wreszcie Hindenburg przechodzi na pensję. Niczem specjalnem się nie odznaczył, — był zawsze wzorowym, ale przeciętnym oficerem. Karjera jego właściwa rozpoczyna się podczas wojny, — z chwilą, gdy *blisko 70-letniego starca* mianuje [illegible] jącym armji wschodniej.

Wybór padł na Hindenburga, który na swoje dobro miał do zapisania: *nienaganną służbę, okazałą postawę, dobre, stare nazwisko i niewzruszony spokój.*

Przyszło wspaniałe zwycięstwo nad armją rosyjską pod Tannenbergiem. Zwycięstwo, którego *cała zasługa* przypada w rzeczywistości gener. *Ludendorffowi*, — a którego cały splendor spada niezasłużenie na Hindenburga.

Od tej chwili wyrasta Hindenburg na *bohatera narodowego*, nazwisko jego staje się najpopularniejszem w całych Niemczech.

Hindenburg bardzo łatwo i bardzo szybko wżył się w tę nową rolę, którą doprowadziła go aż do fotelu prezydenta Rzeszy. Praca jego ograniczała się zresztą na podpisywaniu przedkładanych mu aktów, — *podpisywaniu przeważnie na ślepo*, bez zaznajomienia się z ich treścią.

Na ten temat krążyły w Berlinie licz ne anegdotki. Tak np. opowiadano sobie, że funkcjonarjusze ministerstwa wojny otrzymali polecenie, by śniadania, które zabierali ze sobą do biura, *nie zawijali broń Boże w czysty papier!* Dlaczego? bo skoro tylko Hindenburg spostrzeże kawałek czystego papieru, — zaraz kładzie na nim swój podpis...

Anegdotka złośliwa, ale bardzo charakterystyczna. Hindenburg przeszedł do historji jako człowiek, *który nigdy nie wiedział, co podpisuje*. Tuż przecie dopiero *po złożeniu przysięgi na nową konstytucję niemiecką zapoznał się z jej treścią!*

Bardzo surowo osądza Ludwig Hindenburga i Ludendorffa w ostatnim okresie wojny. Obaj wodzowie *zatajali przed narodem niemieckim faktyczny stan rzeczy*, — łudząc Niemców nadzieją ostatecznego zwycięstwa, kiedy sprawa już była właściwie przegrana.

Hindenburg chciał się bawić w politykę, nie mając po temu żadnych kompetencji. A naród niemiecki, który miał do niego absolutne zaufanie, — tem boleśniej odczuł gorzkie rozczarowanie

Po wojnie znalazł się Hindenburg w *tragicznej sytuacji*. Runęło cesarstwo niemieckie, Wilhelm uciekł do Holandji, — powstała republika. Z nowym tym tworem politycznym trudno było pogodzić się Hindenburgowi, wychowanemu w zasadach bezwzględnego przywiązania i wiernej służby dla cesarza.

Wybrany prezydentem, służy jednak z całą lojalnością swemu narodowi, ale w głębi duszy stoi *po stronie budzącego się nacjonalizmu* i u kresu swego żywota jest świadkiem triumfów Hitlera.

Prostym sztychem

O niczem

Ołowiano - szare chmurzyska przewalały się po niebie jedne przez drugie, wiatr chwilami cichł, to znów ze zdwojoną siłą szarpał gałęziami drzew jak ogrodnik otrząsający jabłka. Siedziałem przy redakcyjnem biurku, smętnie licząc padające na szybę okna krople deszczu. Dochodziłem już właśnie do cyfry osiemdziesięciu, kiedy mi to niefrasobliwe zajęcie przerwano.

— Kiki, o czem ty dzisiaj napiszesz?

— O niczem, odparłem leniwie.

— Jak to o niczem? Przecież tyle jest wokół tematów, z których każdy aż się prosi o poruszenie!

— Świnia też się p r o s i, a jednak nikt jej nie porusza...

— Kiki, nie błaznuj. Wiesz, że dzisiaj wydajemy wielki numer, poświęcony Targom Wschodnim...

— No to chyba nikomu z tego powodu korona z głowy nie spadnie?

— Tobie spadnie, ale nie korona, tylko głowa z karku.

— „Mała strata — krótki żal"...

— Tym razem masz rację. Ale to nie wystarcza. Napisz koniecznie coś do numeru o Targach. Tak wiesz — trochę z humorem, trochę z łezką, trochę...

— Z figą — makiem na patyku.

Już raz pisałem i z humorem, i z łezką. Za to mię teraz do żadnego pawilonu nie chcą wpuścić, żebym wystawcom swoją gębą kryzysu nie przypominał...

— No to, no to... napisz o czem innem.

— W numerze targowym? Nie wy - pa - da.

— Hm, widzisz jak pozimniało, deszcz pada. Masz temat: zimno źle wpływa na frekwencję w czasie Targów. Napisz o tem.

— O z i m n i e? Oszalałeś chyba: w y b o r y na karku i niejednemu robi się g o r ą c o, a ten mówi o zimnie...

— No więc o czem, u licha, nareszcie napiszesz?

— Jak rzekłem na wstępie: o n i c z e m...

KIKI

Przeciw małym nóżkom w Chinach

Burmistrz w Pekinie rozpoczął walkę przeciw barbarzyńskiemu zwyczajowi okaleczania nóg u dziewcząt. Rodzice, winni tego występku, podlegać będą karze. Nie jest to pierwszy raz, że wydaje się tego rodzaju zarządzenie. Niestety zwyczaj trwa. Trzeba uporczywie nalegać, nawet grozić.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że podjęcie tej walki należy przypisać działalności misjonarzy, którzy zawsze ostro występowali przeciw zwyczajowi zniekształcania nóg.

Dziewczęta przechodzić muszą wprost tortury, by posiąść małe nóżki.

W r. 1850 ks. Dagouin, wikarjusz apostolski w Iwantze (Mongolja) opublikował „Instrukcję dla chrześcijan przeciw małym nogom", w której ze swadą udowadniał, że zwyczaj ten, niezgodny z prawem Bożem, pociąga za sobą liczne szkody dla duszy i ciała.

O racjonalną aktywizację wkładek oszczędnościowych 2999.7 milj. zł.

Manewry kapitałów w Polsce

(—) Na osi gospodarczej świata rozpoczął się od pewnego czasu zbyt widoczny ruch, sygnalizowany zresztą przez nas w szeregu artykułów z odnośnemi wskaźnikami: wytwórczości, wymiany gospodarczej, ruchu inwestycyjnego, spadku liczby bezrobotnych i t. d.

Notując te objawy, stwierdzić musieliśmy, że **Polska** w tym **przewrocie gospodarczym świata, stoi,** jak dotąd, **na szarym końcu,** co zgoła nie świadczy o wyczuciu przez nas obecnej sytuacji i rzeczywistości.

Jakkolwiek nazwiemy ten światowy ruch gospodarczy, czy ostempiujemy go mianem „wyścigu zbrojeń", czy wzmożeniem „aktywności gospodarczej": fakt pozostanie faktem:

świat szuka nowych dróg dla wszystkich niemal form swego życia gospodarczego.

Na czoło państw, zwłaszcza na osi **zbrojeń,** wysuwają się: Japonja, Niemcy, Włochy. Produkcja przemysłowa **Japonji** od r. 1932 wzrosła o 100 proc., **Niemiec** o 80 proc., **Włoch** o 60 proc. Samo zużycie żelaza **w Niemczech** wzrosło od roku 1932 z 309 tysięcy tonn miesięcznie na 1080 tys. tonn.

U naszego zachodniego sąsiada, obok wielkiego programu budowy dróg, przesunięć kolonizacyjnych, zwłaszcza nad granicą polsko-niemiecką, śledzimy obecnie przygotowania do nowej **gigantycznej inwestycji,** jaką ma być **kanał śródlądowy,** łączący cztery główne rzeki niemieckie: **Ren, Wezere, Łabę i Odrę,** stwarzający olbrzymie możliwości gospodarcze dla całej **Europy Środkowej.** Cała sieć wodna Niemiec, obejmująca obecnie około 13.000 km., stanie się całkowicie jednolitym systemem, który odbić się będzie musiał na sąsiadach Niemiec, w pierwszym rzędzie na: Francji, Czechosłowacji i Polsce. Rządowe sfery Berlina nie kryją się z tem, że olbrzymia ta inwestycja siłą faktu spowoduje

przewrót w stosunkach komunikacyjno-handlowych kilku krajów europejskich

A Polska — czy bierze tę aktywność gospodarczą świata pod należytą uwagę, czy zdaje sobie sprawę z tego, że każdy dzień zaniedbania spycha nas daleko poza arenę współdziałania gospodarczego z Europą i z innemi częściami świata?

Przed kilku dniami zanotowano w prasie wiadomość, że **przed podjęciem prac nowego polskiego parlamentu** pojawić się ma specjalne orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, które zaakcentuje i położy specjalny nacisk na **konieczność zajęcia się zagadnieniami gospodarczemi** przez nowe ciała ustawodawcze. Projektowane jest **przeprowadzenie transakcyj finansowych,** któreby umożliwiły w **szerszym niż dotąd zakresie** podjęcie **robót publicznych** i to nietylko w okresie wiosennym i letnim, ale także w okresie zimowym. Istnieje ponoć tendencja, by w okresie zimowym dać zatrudnienie 60 tys. bezrobotnych przez podjęcie robót w kamieniołomach, w kolejnictwie i na innych odcinkach inwestycyjnych. Czy orędzie to będzie miało charakter **programu gospodarczego,** zakrojonego na **szeroką skalę,** czy też ograniczy się tylko do wskazania na konieczność stworzenia takiego programu przez rząd, przez ciała ustawodawcze — tego w tej chwili określić nie jesteśmy wstanie.

Już dziś jednak podkreślić winniśmy, że w programie tym nie powinne znaleźć miejsca t. zw. „fronty" („frontem do szarego człowieka" — „frontem do konsumenta" — „frontem do wsi" i t. d.), gdyż „fronty" te, jako programy ułamkowe, okazały się krótkodystansowe, a co gorsza zasłaniały **rzeczywistą rzeczywistość całego frontu gospodarczego Polski.**

Zanim przeto zdać nam przyjdzie sprawę z treści przyszłego orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i ewentualnego programu gospodarczego Polski, zwrócić chcemy uwagę na przemiany, jakie zachodzą w polskiej gospodarce pieniężnej w ciągu lat ostatnich.

Oto **suma nagromadzonych środków pieniężnych w instytucjach kredytowych w kraju** doszła w dniu 30 czerwca b. r. do

2,999,700,000 zł.

Jest to niemal

trzy miljardy zł

Warto zaznaczyć, że pozycja wkładów od końca 1933 r. do połowy r. b. wzrosła o 251,7 milj. zł., a więc o ilość która, jak na nasze stosunki, uważana być winna za nader poważną. Dlaczegoż więc ta około

trzechmiljardowa suma

nie odbiła się na naszej aktywności gospodarczej?

Starając się to wyjaśnić, sfery finansowe zwracają uwagę na głębokie **przemiany,** jakim w latach ostatnich uległ **rynek pieniężny w Polsce.** Układ sił poszczególnych instytucyj zmienił się gruntownie. Wyjaśni nam to zestawienie wkładów w r. 1928 i w r. 1934 w dwu grupach: **prywatnej i publicznej.** Poza temi grupami pozostawić należy Bank Polski i spółdzielnie kredytowe, gdyż te instytucje w r. 1934 w stosunku do roku 1928 nie wykazują większych zmian.

Grupa prywatna dysponowała w r. 1928 (p. koniec) wkładami w wysokości 941 milj. zł., w r. 1934 (pod koniec) 518 milj. zł. W grupie tej, jak widzimy, **wkłady spadły** o 423 milj. zł.

Grupa państwowa natomiast dysponowała pod koniec r. 1928 — 1,125 milj. zł., a pod koniec 1934 r. — 2,026 milj. zł. **Wzrost** wynosił **905 milj. zł.**

Z jednej strony przeto przejście **kapitałów oszczędnościowych** z banków uzależnionych od zagranicy **do instytucyj polskich** uznać należy za zjawisko dodatnie, z drugiej jednak strony zapytać należy,

jak gospodarowano temi kapitałami?

Przeglądając ruch, tego zaoszczędzonego przez obywateli grosza, podnieść należy, że odpłynął on przeważnie w nieaktywne zlewiska, w formie pożyczek dla

łatania dziur budżetowych: miast, samorządów i państwa.

Oto przyczyna, dlaczego kapitały te, dochodzące do **3 miljardów zł.** nie odbiły się na **tempie życia gospodarczego Polski.**

Nie słabnie natomiast aktywność **kapitału zagranicznego.** W roku 1929, jak to niedawno podnieśliśmy, udział jego w kapitałach **spółek akcyjnych w Polsce** wynosił 33.3 proc., a w r. 1933 już 44.2 proc. W chwili obecnej udział ten napewno jest wyższy.

Gdy więc **kapitał polski** przesuwa się po nieaktywnej przeważnie linji **pożyczek „budżetowych",** względnie **drzemie w bankach państwowych i samorządowych — kapitał obcy** podporządkowując sobie z dnia na dzień **coraz liczniejsze warsztaty,** dyryguje całą linją **„aktywności" gospodarczej naszego kraju,** nadając jej wygodne dla obcego kapitału: tempo, charakter i kierunek.

Ten ruch kapitałów w Polsce nie może ujść uwagi tych, którzy w oparciu o orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, zechcą budować **aktywny program gospodarczy Polski,** wolny od wszelakiego rodzaju „frontów", mających, jak to wykazało doświadczenie, oddech krótki, dychawiczny, ułamkowy, a tem samem często szkodliwy.

Sama oszczędność wkładkowa obywatela polskiego do **aktywizacji życia gospodarczego Polski** jest wstanie wprowadzić zastrzyk nader poważny.

JÓZEF BIENIASZ. 7

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Jednego razu zaszyli się w gęsty maliniak. Stara szła przodem, on tuż za nią, bo rośliny kłuły poprzez miękkie jeszcze futerko. Dokoła wisiały czerwone jagody, których pokosztował, naśladując matkę. Były pyszne. Czegoś podobnego w życiu nie jadł. Nawet mleko nie miało tej słodyczy, co owe kulki. Pożerał je łapczywie niemal przez cały dzień i zmęczył się niemało ustawicznem naginaniem łodyg. Zato pod wieczór miał pełny brzuszek i rad był z siebie okrutnie. Dając wyraz zadowoleniu, targał matkę za łapy, a gdy się położyła, wdrapywał się na jej grzbiet i dobierał ostremi już zębami do kudłów, mrucząc piskliwie z wielkiej uciechy. Stara, odpłacając za psotę, wywracała uprzykrzonego malca jednem szturknięciem nosa, sama rada tej dziecińskiej swawoli; z jej gardła wydobywał się przekomarzający gulgot, co w niedźwiedziej gwarze oznaczało śmiech.

Niebawem zapoznał się z przysmakiem, którego miał nie zapomnieć do końca życia. Wlokąc się raz lasem, stara przysiadła raptem na ogonie i wciągała chciwie w nos powietrze. Naśladował ją w tem dokładnie. Znał już różne wonie, ale ta, jaką w tej chwili zawietrzył, wydała mu się szczególnie miła. Przypominała czerwone jagody, które w okolicy już do cna wyjedli. Wciąż węchem się kierując, doszli do wyschniętego pnia jedli. Dokoła brzęczało coś w powietrzu. Maleńkie dziwne jakieś, skrzydlate istotki uwijały się to tu, to tam, podfruwając niezwykle zuchwale pod same niedźwiedzie nosy, wchłaniające w tej chwili zapach silny, mocno drażniący podniebienie. Zadarłszy łeb, Turul przyglądał się z zajęciem, jak matka stanęła na tylnych łapach, rozrywając przedniemi małą dziuplę w pniu.

W tej chwili stało się coś strasznego. Tajemnicze brzęczenie w powietrzu silnie się wzmogło i nagle setki owych drobnych kruszyn obsiadły mu nos, uszy, łapy, a nawet dobrały się do brzucha, zadając niesłychanie bolesne ukłucia. Zapiszczał przeraźliwie i rzucił się do ucieczki. Snać to samo spotkało także matkę, bo opadłszy na przednie łapy, miotała łbem w prawo i w lewo, rycząc z okropnego bólu. Niedźwiadek machnął kozła i począł się tarzać, wyczuwając instynktownie, że tym sposobem pozbędzie się uczepionych u kudłów wrogów, ale cóż, kiedy z powietrza spadały coraz nowe roje. Uciekając, dopadli potoka i zanurzyli się w wodzie aż po łby. Na widok kąśliwych nicponiów, szykujących się do ataku na jego wystawiony nos, Turul nurknął z przestrachu raz i drugi w topiel, krztusząc się wodą; umknąłby napewno i stąd, gdyby nie to, że dojmujący ból po ukłuciach powoli odchodził i już tak nie dolegał, jak przed chwilą. Zresztą owady bały się wyraźnie wodnej tafli.

Przeraził się na dobre, gdy stara wyszedłszy po chwili ze strumienia, skierowała się znów ku niebezpiecznemu pniowi. Piszczał płaczliwie, chcąc ją zmitygować, ale była uparta. Tym razem nie dał się popędzać przodem, jak to matka z nim praktykowała. Szedł za nią coprawda, ale daleko w tyle i dobrze miał się na baczności, zwłaszcza że znane brzęczenie znów się wzmogło. Zaszył się tedy w gęsty krzak i wystawiwszy jeno koniuszek nosa, patrzył poprzez szparki w zieleni, co z tego wyniknie.

Przeczucie go nie zawiodło. Już w krótkim czasie był świadkiem, jak starą zaatakowała ponownie rozbrzęczana chmura. Zadawane razy musiały być naprawdę niezwykle bolesne, skoro matka ryczała, aż się po kniei daleko niosło. Ryczała, a jednak nie ustępowała. Rozerwawszy energicznie dziuplę, sięgnęła lewą łapą do środka i wydobyła stamtąd jakąś żółtą masę. Czynność tę powtórzyła jeszcze kilka razy, a potem pochwyciwszy w pysk część tak drogo okupionej zdobyczy, odsadziła się w potężnych susach i zapadła w krzak tuż obok niego.

Turul podpełzał pod łeb starej i nie omieszkał skosztować tajemniczego jadła. Wziął do pyska, popróbował i zdumiał się rzetelnie. Spożyty kęs przekonał go, że świat jest naprawdę piękny, a bolesne pokąsania niczem zaiste wobec nieporównanej słodyczy, jaką miał pomiędzy zębami. Jedząc łapczywie, doznawał uczucia niezwykłej błogości. Czerwone jagody malin były kwaśne jak małe mrówki w porównaniu z ową lepką, żółtą papką. Dopiero teraz zrozumiał, że dla takiego przysmaku warto nadstawić kudłów. Spożywszy słodycz do ostatka, cwałował tym razem pierwszy pod cudowną dziuplę, znosząc bohatersko nowe ciosy ze strony nieuchwytnych i złych istot, co broniły dostępu do takich skarbów. Piszczał i darł się, jakby go kto ze skóry obdzierał — to prawda. Ale nie ustąpił, dopóki nie spożył słodkiej masy doreszty.

Od owej przygody z leśnemi pszczołami Turul rozzuchwalił się. Wędrując po borze, zadzierał co jakiś czas łeb do góry i wietrzył dokładnie. Zjadał jak dawniej ślimaki, żaby i co w pysk wpadło, ale marzył o miodzie. Tego przysmaku nie mogło mu zastąpić nic na świecie. Balsamiczna woń miodu górowała nad wszystkiem innem, niedziw więc, że jego istnienie odkrywał nawet na znaczną odległość.

Jakoż w borze natrafiano co jakiś czas na osiedla pszczelnego ludu. Nie przepuszczano żadnej dziupli, choćby się znajdowała bardzo wysoko. Matka, jako już przyciężka, wysoko wspiąć się nie mogła, zato syn dokazywał cudów zręczności i odwagi. Zanic miał wszelki ból, jeśli w perspektywie przyświecała nadzieja uraczenia pyska i brzucha nieporównanym nektarem.

Zdarzało się, że obrona owadów była niezwykle zaciekła, a zadawane razy paliły jak żywy ogień. Najmilszy z zapachów znajdował się niemal tuż przed nosem, cóż, kiedy nos obsiadały całe roje wściekłych istot skrzydlatych, tnąc bez miłosierdzia. Turul opędzał się łapą, czuchrał nos o pień, trząsł kudłatym łbem, szczerzył zęby — wszystko nadaremnie. Owady umiały wcisnąć się w najdelikatniejsze miejsca i kłuły tak srodze, że niedźwiadek, tracąc przytomność, spadał jak czapka ze znacznej wysokości, odbijając się niezliczone razy o konary. Bęcnąwszy bez żadnej dla siebie szkody na ziemię, otrząsał się, popłakiwał a choć mu od ukąszeń oczy zapuchły, rzucał się znów z dziką energią ku drzewu i w chwilę później znajdował się już w ogniu walki.

(C. d. n.)

Lwowskie eksponaty górą

Z wędrówek po Targach Wschodnich

(t.) Tegoroczne jubileuszowe Targi Wschodnie nasuwają zwiedzającemu je szereg ciekawych spostrzeżeń i refleksyj. Dominuje wśród nich uczucie dumy i zadowolenia — zwłaszcza, gdy się patrzy na bogaty dorobek lwowskiego rzemiosła. Weźmy np. pod uwagę znaną Firmę lwowską *D. Czyk* (Kościuszki 6), która ma swoje osobne stoisko w pawilonie 12. Przecież tak elegancko, tak luksusowo, a przytem nadzwyczaj trwale wykonanego obuwia nie zobaczymy na żadnej wystawie zagranicą. Obojętne czy to chodzi o solidne trzewiki sportowe, czy o balowe lakiery. Wykonane z surowca o najwyższej jakości według własnych modeli i wzorów zachwycają oko swym estetycznym wyglądem, budzącym równocześnie zaufanie solidnością wykonania w swoją trwałość. Szczytem elegancji i wytworności jest obuwie damskie tej Firmy. Każdy pantofelek to cudo w swoim rodzaju, nic też dziwnego, że pantofelki z F-my D. Czyk noszą najelegantsze Paryżanki, podczas, gdy nasze, niestety, panie przepłacają zagraniczną tandetę zamiast kupić w kraju tanie a solidne pantofelki. Przy stoisku F-my Czyk, z którem żadne absolutnie inne stoisko z obuwiem nie może się porównać, po raz setny może przypomina się powiedzenie: „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie"... Nie wątpimy jednak, że kto obejrzy gustowne eksponaty tej Firmy, raz na zawsze zerwie ze szkodliwym nałogiem kupowania zagranicznego obuwia, a będzie stałym klijentem sklepu przy ul. Kościuszki 6. Odniesie korzyść podwójną, bo mniej go będzie to kosztowało, a będzie miał solidne obuwie. Obowiązkiem naszym jest pamiętać, że różni zagraniczni producenci zalewają nasz kraj swoją tandetą, a wywożą wzamian za to z Polski dobry i silny pieniądz.

Ogólną uwagę zwiedzających 12 pawilon zwraca stoisko znanej, lwowskiej Firmy „Dom Sztuki" p. *A. Wiśniewskiego* (Fredry 1). Nie wiadomo co w tem małem królestwie sztuki bardziej podziwiać: czy obrazy takich mistrzów jak Ajdukiewicz, Sichulski, Wygrzywalski, Rozwadowski, Bunsch i in., czy pasy słuckie, makaty tureckie, gobeliny, starą porcelanę, różne artystyczne cacka, stylowe urządzenia wnętrz, czy przepiękne dywany i stare zegary.

W stoisku tem oświetlonem oryginalnym weneckim świecznikiem na specjalną uwagę zasługują fragmenty salonu w stylu mauretańskim i Ludwika XV-go, śliczny sekretarzyk (Biedermeyer), rzeźba Jana Malety „Dzieci Lwowa" (alegorja) — nie sposób tu wszystko w skromnych ramach sprawozdawczej notatki wyliczyć. Te rzeczy sa memu trzeba zobaczyć na miejscu i — podziwiać! Ponieważ „Dom Sztuki" posiada również dział nowoczesnych mebli, więc może śmiało zadowolić wymagania tak amatorów wszelkiego rodzaju antyków, jak i zwolenników najmodernistycznej sztuki. Nikt też zwiedzając pawilon 12 nie powinien ominąć artystycznego stoiska p. Wiśniewskiego.

W Pałacu Sztuki nadzwyczajny efekt wywołuje gustownie i z nadzwyczajnym smakiem artystycznym urządzone stoisko znanego chlubnie we Lwowie Magazynu i Pracowni Futer *Karola Schürera* (Senatorska 11 a). Na pięknem tle kuszące odcinają się futra — ostatni krzyk mody, najnowsze modele jakby żywcem przeniesione z najpierwszego paryskiego magazynu. Podziwiamy więc wprost przepiękne lisy srebrne, białe popielate i błękitne, futra damskie jesienne dobrze skrojone i wykończone, następnie bajkowe wprost pelerynki w różnych tonacjach i kreacjach. Ogólną uwagę zwiedzających zwraca na siebie wyłączna specjalność F-my a mianowicie niezwykle oryginalne makaty i ozdoby z futer na ścianę, jedyne w swoim rodzaju poduszki futrzane ozdobne, np. z samolocikami jako nadające się na poduszki dla miłych sercu lotników, oraz bardzo dekoratywne milutkie zwierzątka z futer - maskotki. Zarówno staranny dobór i doskonałe wykonanie eksponatów jak i umiejętne i przejrzyste ich rozmieszczenie sprawiają, że stoisko F-my Schürer można śmiało zaliczyć do najlepiej się na Targach prezentujących, o czem świadczy silne zainteresowanie zwiedzającej publiczności. Dodać należy, że Firma słynie z posiadania zawsze najnowszych modeli futrzanych. Naprawdę możemy być dumni, że mamy we Lwowie tak solidną i na nowoczesnym poziomie postawioną placówkę, tembardziej zasługującą na wyróżnienie, iż jest ona polską i chrześcijańską.

Liczną frekwencją zwiedzających cieszy się w Pawilonie Sztuki okazałe stoisko wytwórni kilimów artystycznych i obić meblowych p. *Marji Englender Atlasowej* (ul. Zyblikiewicza 2). Sprawił to nietylko fakt, że w wytwórni tej dwa kilimy zakupił min. Floyar Rajchman, ale i wspaniały dobór eksponatów. Przedewszystkiem tak kilimy tej F-my wyrabiane we własnej wytwórni, według wzorów lwowskich malarzy i architektów, ręcznie przędzone z wełny, jak i obicia kilimowe na fotele b. trwałe i praktyczne, okrągłe kilimy (na stoły i podłogi), piękne poduszki, — wszystko to odznacza się spokojnemi, pastelowemi kolorami zgo dnie z duchem mody. Niezwykła trwałość, piękne i miłe dla oka desenie i artystyczne wykonania — oto główne (choć nie wszystkie jeszcze) zalety eksponatów p. Englender Atlasowej, którym na tegorocznych Targach można śmiało wróżyć osiągnięcie w pełni zasłużonego sukcesu.

W pawilonie 3 (spożywczym) króluje jak co roku imponujące stoisko lwowskiej fabryki czekolady i cukrów p. *Jana Höflingera* (Asnyka 9). Są tam w gustownych, estetycznych opakowaniach, lśniących całą tęczą barw wszystkie znakomite wyroby tej Firmy a więc: czekolada, czekoladki, cukierki, drażetki, karmelki, wyroby waflowe, najrozmaitsze ozdoby na drzewko, prze śliczne bomboniery i wyroby wielkanocne — słowem raj dla amatorów wy bornych w smaku, a bezkonkurencyjnych w cenie wszelkiego rodzaju słodyczy. Stąd też stoisko to jest przez cały dzień formalnie oblężone, bo nie można być na Targach i nie zaopatrzyć się w świetne słodycze wytwórni p. Höflingera.

Dwa przedewszystkiem produkty F-my *„Glimar"* (Lwów, ul. Batorego 26) zwracają na siebie uwagę w pawilonie VII-ym (naftowym). Jeden to Oleum Petrae „Glimar", naturalny, wonny olejek, który działa nadzwyczaj wzmacniająco na cebulki włosowe. Olejek ten nie jest wprawdzie lekarstwem na łysinę, lecz usuwając łupież i dezynfekjąc idealnie skórę — znakomitym i niezawodnym środkiem przeciw łysieniu.

Drugi ciekawy eksponat to Parafinum Liquiduum „Glimar", kryształowo czysty czysty płyn, bez smaku i za pachu, działający łagodnie przeczyszczająco, a odpowiadający wszystkim przepisom farmakopei, obowiązującym w Polsce. Nie atakuje perystaltyki jelit i nie jest wchłaniany przez przewód pokarmowy, dzięki czemu nie wywołuje przyzwyczajenia, ani żadnych ubocznych skutków. Środek ten przyjęty i zarejestrowany przez Min. Opieki Społ. jako specyfik pod nazwą „Homol" jest dopuszczony do sprzedaży bez ograniczeń.

Dodać nalezy, że dwa te produkty przewyższają gatunkowo podobne wyroby zagraniczne a są od nich znacznie tańsze.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Strzelnice czynne od 6 b.m. we Lwowie

1. Strzelnica Garnizonowa na Kleparowie, Pawilon B.
2. Strzelnica Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — Aleja Focha.
3. Strzelnica 6 Dyw. Art. Przeciwlotniczej — ul. Teatyńska.
4. Strzelnica Sokoła Macierzy — ul. Sokoła.
5. Strzelnica na Targach Wschodnich.

Na Strzelnicach od 1-ej do 3-ciej można będzie uzyskać Odznakę Strzelecką klas od I-ej do III-ej, na innych zaś tylko klasę III i II. Wszystkie Strzelnice czynne są codziennie od godz. 9-tej do 18-tej bez przerwy. Koszty strzelania są znacznie niższe, niż w roku ubiegłym.

SPORTY WODNE.

Mistrzostwa pływackie II, i III. kl. odbędą się 8. i 9. b. m. we Lwowie. 8. b. m. zawody odbędą się na kąpielisku 40 pp. przy ul. Kleparowskiej, o godz. 16, natomiast 9-go na kąpielisku „Zamarstynów" o godz. 10-ej. W tych dniach będą się odbywać również próby o Odznakę Pływacką.

Ogólno - polskie zawody pływackie międzyszkolne rozegrane zostaną w Warszawie w dniach 14—15 bm.

Czwórmecz pływacki. 8. b. m. odbędzie się w Poznaniu czwórmecz pływacki Poznań — Warszawa — Śląsk — Kraków.

Heidrich uzyskał w Siemianowicach na 200 m. klas. 2 m. 47.8 sek., czas lepszy o 11 sek. od rek. Polski.

TENIS

Pojedynek Hebda — Tarłowski. Dziś walczą w Katowicach lwowscy tenisiści. W ramach meczu Lwów — Śląsk dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Hebdą a Tarłowskim.

Na turniej tenisowy do Meranu w końcu września pojadą: Jędrzejowska, Tłoczyński, Wittman i Tarłowski.

Sensacja na mistrz. Łodzi. Od kilku dni odbywają się w Łodzi zawody o mistrzostwo miasta. Zawody, ze względu na deszcze są przerywane. Jedyną sensacją było spotkanie Austrjaka Plannera z zupełnie nieznanym poznańczykiem Mönnikiem. Austrjak wygrał z największym trudem. W zawodach pań nie zanotowano niespodzianek i Niemka Sander oraz Łodzianka Jehnowa przeszły do dalszych rund.

PIŁKA NOŻNA.

Liga PZPN. zdecydowała, że dzień 3. listopada b. r., w którym odbędzie się mecz Polska - Rumunja, nie jest dniem OZPN-ów. W dniach 1. i 3. listopada odbywać się mogą mecze ligowe bez udziału zawodników wyznaczonych do reprezentacji.

Mecz piłkarski Polska — Austrja odbędzie się ostateczne 6. października w Warszawie. Na skutek interwencji P. U. W. F. kierownictwo stadjonu zdecydowało się udzielć stadjon na mecz Polska —Austrja na godz. 12-tą.

W skład reprezentacji Lwowa na rewanżowy mecz z Krakowem, **który rozegrany zostanie 15 b. m. we Lwowie,** wejdą: Śliwiński (Biały Orzeł), Worobec (Ukraina), Jeżewski (Pogoń), Hanin (Pogoń), Horowitz (Hasmonea), Jaworski (Pogoń), Fistrowiec (II. Sokół), Zimmer, Luchter (Pogoń), Hrajewski (Ukraina) Borowski (Pogoń).

W tym samym terminie drugi garnitur Lwowa rozegra w Borysławiu spotkanie z reprezentacją Zagłębia naftowego.

Gracze Lechji ułaskawieni. Zarząd L O. Z. P. N. uchwalił zawiesić zdyskwalifikowanym graczom Lechji wykonanie reszty kary na przeciąg 6-ciu miesięcy. Zawieszenie traci automatycznie swą ważność na wypadek, gdyby który z dyskwalifikowanych graczy w międzyczasie został ukarany. Przypominamy, że poza L. O. Z. P. N. gracze ci zostali ponadto zawieszeni przez Zarząd ich klubu i dyskwalifikacja ta nie została dotąd cofnięta.

Zbyt pochopne anulowanie raz wymierzonych kar nie przyczyni się, zdaniem naszem, ani do utrzymania karności ne boiskach, ani też do należnego utrzymania autorytetu władzy.

LEKKA ATLETYKA

Trójmecz lekkoatletyczny Kraków — Śląsk — Łódź, w konkurencji pań i panów odbędzie się 8. b. m. w Krakowie.

Iso - Hollo startował w Wyborgu, w biegu na 2 km., zajmując pierwsze miejsce w czasie 5:24.5 sek.

Polscy lekkoatleci w Lilie. Współpraca sportowych organizacyj wychodźczych w Półn. Francji z związkami francuskemi wchodzi na pomyślne tory, o czem świadczy zaproszenie lekkoatletów Strzelca na Międzynarodowe Zawody 8 b. m. w Lille. Wśród Francuzów startować będą najlepsze nazwiska.

ROZMAITOŚCI.

VIII. Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie odbędą się w roku bieżącym w czasie od 28 b. m. do 7 październ. nika; oficjalne zgłoszenia nadesłały ekipy: Niemiec (6 oficerów, 22 konie), Italji (8 oficerów, 16 koni), oraz Rumunji i Węgier.

Ogólno - polski Zjazd Gwiazdzisty klubów motocyklowych w Starachowicach, odbędzie się w dniu 29. b. m.

Państwowy Urząd W. F. wydał rozporządzenie, na mocy którego zagraniczne drużyny sportowe, które brać będą udział na zawodach w Polsce, mogą otrzymywać ulgi przy przejazdach kolejowych.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe.
Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w Raju".
Poniedziałek, 9. 9. g. 8 „Tosca", opera
Wtorek, 10. 9. g. 8 „Przeprowadzka".
Środa, 11. 9. g. 8 „Poławiacze pereł", opera.

Kronika lwowska

Uroczystość jugosłowiańska we Lwowie

W rocznicę urodzin króla Piotra II.

(a) Staraniem Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej odbyło się w dniu wczorajszym w cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej **uroczyste nabożeństwo ku czci króla Jugosławji, Piotra II., w rocznicę jego urodzin.** Nabożeństwo odprawił archimandryta z Poczajowa, Nektary z asystą kapelana wojskowego Siemaszki, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając w niem silne węzły, jakie wiążą ze sobą bratnie narody. W czasie nabożeństwa chór parafjalny odśpiewał szereg pieśni.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych: wicewojewoda Sochański i gen. Czuma, przybyli konsulowie: rumuński, p. Gallin i czechosłowacki, p. Cech, oraz przedstawiciele konsulatu francuskiego i hiszpańskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy dalej Dra St. Ostrowskiego, wiceprezydenta miasta, płk. Kuczyńskiego z Komendy miasta, starostę grodzkiego Protassewicza, nadkom. Kołacińskiego, dowódców poszczególnych pułków lwowskich i duży zastęp oficerów i podoficerów. W nabożeństwie wzięli licznie zebrani członkowie Ligi Polsko - Jugosłowiańskiej z prezesem Rektorem Dr. Niemczykim na czele, Prof. Dr. Leszczyński, radca inż. Pirgo imieniem Zarządu Izby Handlowej polsko -jugosłowiańskiej, członkowie Akademickiego Związku „Liga", oraz wiele publiczności rosyjskiej i polskiej. Pod koniec nabożeństwa chór parafjalny odśpiewał ku czci Piotra II. pieśń „Mnohaja lita".

—:—

Samobójczy skok do studni na Lewandówce

(a). W dniu wczorajszym około godziny 14-ej rzuciła się w zamiarze samobójczym do studni niejaka **Bronisława Kurtkiewiczowa, licząca 30 lat, matka dwojga dzieci, zamieszkała przy ul. Lubelskiej, l. 13, na Lewandówce.**

Sąsiedzi i domownicy, zauważywszy wypadek, pospieszyli czem prędzej z pomocą desperatce, którą zdołano po dłuższym czasie w stanie nieprzytomnym wydobyć z głębokiej studni. Zastosowano sztuczne oddechanie, a przybyły na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego udzielił jej ze swej strony po mocy i pozostawił opiece domowej. Powodem zamachu samobójczego był rozstrój nerwowy, w który Kurtkiewiczowa popadła — jak mówią — skutkiem niesnasek rodzinnych.

Tragiczny wypadek skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią

(a.) — Wypadek ten wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 6-ej rano w ogrodzie Szkoły ogrodniczej w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej, l. 117, a spowodowany został przez dozorcę nocnego, Michała Lewickiego, liczącego 38 lat, który znajdując się w towarzystwie swego stryjecznego brata, Jana, **tak nieostrożnie obchodził się z dubeltówką, iż spowodował strzał, który zranił go ciężko w głowę.** W chwili przybycia na miejsce wypadku Pogotowia Ratunkowego, Jan Lewicki wyzionął ducha.

Michał Lewicki w krytycznym momencie skierował broń do brata i rzekł: „Pokażę ci, jak się strzela do bandyty" i wówczas pociągnął za cyngiel. Sprawca został aresztowany. Zwłoki ofiary odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 8. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Ostatni wyst. operetki poznańskiej.
Poniedziałek, 9. 9. g. 8 „Mecz małżeński". Ceny najniższe.
Wtorek, 10. 9. Nieczynny.
Środa, 11. 9. g. 8 „Kochanek to ja". Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: Dobra wróżka.
PALACE: „Marzące usta".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX Nieczynne.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: „Czarna perła" oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z toba.

Aresztowanie kolporterki, symulującej nędzę

(a). — Funkcjonarjusze policyjni zaobserwowali w ostatnim czasie u wylotu ul. św. Łazarza, pewną, młodą kolporterkę gazet, która często padała na ziemię, symulując omdlenie z głodu. Tkliwi na nędzę ludzką przechodnie spieszyli często rzekomo głodnej kolporterce z datkami pieniężnemi.

Dochodzenia policyjne wykazały, że kolporterka ową była 14-letnia Berta Fischer, zamieszkała w barakach miejskich przy ul. Źródlanej, l. 52, która używała tego rodzaju podstępu celem wzbudzenia litości u przechodniów i uzyskiwania datków z ich strony.

Kolporterka została zatrzymana i oddana pod opiekę rodziców, którzy zaręczyli, że córka ich już w ten sposób ludzi naciągać nie będzie.

Umysłowo chora w debrze na Persenkówce

(a) W debrze za elektrownią na Persenkówce **zauważono wczoraj wieczorem wałęsającą się umysłowo-chorą kobietę.** Zapytana o mieszkanie nie umiała podać adresu i powtarzała w kółko że nazywa się Marja Malczak. Umysłowo-chorą liczącą około 30 lat, dostatnio ubraną, odstawił posterunkowy do aresztów miejskich.

Wypadek samochodowy

(a) Samochód nr. pol. 219 potrącił wczoraj popołudniu wysiadającego z wozu tramwajowego 16-letniego Bolesława Syseka, który upadł na bruk jezdni i doznał potłuczenia głowy i lewej ręki.

Zamach samobójczy tramwajarza

(a) Zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 22 **pracownik tramwajowy Michał Kozłowski** targnął się wczoraj w południe na życie, usiłując otruć się jodyną. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Powodem targnięcia się na życie — opowiadali sąsiedzi — miała być utrata z jego strony pewnej sumy pieniężnej na wyścigach.

15-letnia frunęła z domu

(a) Antoni Lang, zamieszkały przy ul. Wigury, l. 74, na Lewandówce, zawiadomił policję, iż w dniu 3 bm. **wydaliła się z domu 15-letnia jego córka Janina** i więcej nie powróciła. Zbiegła z domu dziewczyna jest brunetką, słusznego wzrostu, ubrana była w jasną sukienkę i kurtkę.

Pociągi popularne

JESZCZE RAZ NA TARGI WSCHODNIE

Na niedzielę, dnia 15 września, organizuje się do Lwowa pociągi popularne z całej Małopolski na Targi Wschodnie.

Dla orjentacji podaje się stacje wyjazdowe oraz cenę karty uczestnictwa, a mianowicie:

Stanisławów 5.90 zł., Tarnopol 7.50 zł., Złoczów 4.50 zł., Stryj 4.70, Zagłębie Naftowe 6.70 zł., Przemyśl 5.90 zł. W cenie karty uczestnictwa znajduje się przejazd koleją, wstęp na Targi i zniżka do Teatrów.

Wszystkie pociągi przyjadą rano, powrócą zaś nocą, podobnie, jak przy poprzedniem zjeździe do Lwowa.

TANI POCIĄG DO WARSZAWY

Dnia 14 b. m. odjedzie pociąg popularny ze Lwowa do Warszawy o godzinie 21.30 na dwa dni, celem przewiezienia turystów na zawody balonowe i Wystawę drogową. Koszt przejazdu w obie strony, wraz z biletami wstępu na imprezy wynosi 15.30, przyczem pociąg składa się wyłącznie z wagonów pullmanowskich, a ilość miejsc est ograniczona.

Bilety sprzedają wyłącznie biura podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook, zarówno we Lwowie, jak i na prowincji.

Targi Wschodnie w niedzielę

Zarząd Targów Wschodnich podaje do wiadomości, że pawilony wystawowe na Targach Wschodnich otwarte będą w niedzielę 8 września normalnie t. j. od godziny 9-tej rano bez przerwy do godziny 19-tej.

KRONIKA KRAKOWSKA

RESTAURACJĘ ŚCIAN KOŚCIÓŁKA ŚW. WOJCIECHA w Krakowie prowadzi obecnie Komitet, zatrudniając 10 robotników. Po odbiciu tynku na północnej ścianie od strony pomnika Mickiewicza, ukazała się krawędź dawnych murów romańskich na których w 17 w. przy przeróbce kościółka na barokowy dobudowano mury ceglane. Widać również ślady załatań dawnych murów. Prace renowacyjne potrwają dłuższy czas.

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA W KRAKOWIE OTRZYMAŁA MILJONOWY ZAPIS, który w dużej mierze przyczyni się do utrwalenia podstaw i rozwoju tej wspaniałej Książnicy Polskiej. Józef Glazer, obywatel ziemski zmarły w Warszawie zarządził testamentem utworzenie ze swego majątku ruchomego i nieruchomego fundacji na rzez Bibljoteki, która wejdzie w życie po śmierci wdowy p. Katarzyny Glazerowej. Nieruchomy majątek zmarłego przeznaczony na fundację składa się z majątku ziemskiego Jarantowice i Jarantowiczki w pow. nieszawskim, wartości około 1 miljona zł., z realności III. piętr. w Bydgoszczy, z pretensji do ordynacji Zamoyskich w kwocie 55.000 dol. oraz z papierów wartościowych na sumę 44.000 dol.

NOWE OPŁATY „BRAMOWE", ustanowiło Województwo. Za otwarcie bramy w godzinach od 10—12 w nocy należy się dozorcy 10 gr., po 12-tej 20 gr. szy, za klucz 3 zł. miesięcznie.

PIASKARZE STRAJKUJĄ z powodu niewypłacenia im zarobków w terminie. Jest to już drugi strajk w ciągu miesiąca.

POWIESIŁ SIĘ 68-LETNI ROBOTNIK Antoni Wilk, zam. przy ul. Mazowieckiej 27. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Niedziela: „Wychowanka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Idziemy po szczęście".
BAGATELA: Wesoła wdówka i rewja.
MUZEUM: „Królowa Krystyna".
PROMIEŃ: „Don Juan" i „Książę Arkadji".
SŁONKO: Antek Policmajster.
SZTUKA: „Kapitan Sorell i syn".
ŚWIT: „Pat i Patachon jako jazzbandziści.
UCIECHA: „Mała mateczka".
WANDA: „Marzące usta".

„Naiwnych nie sieje się, - sami rodzą się!"

„Amerykański" trick lwowskiego oszusta ulicznego

(a). Nieprzebraną jest skala pomysłów oszustów lwowskich, czatujących u wylotów ulic na łatwowierne ofiary, które w kilka chwil po zarzuceniu na nie sieci, już zaczepiają się o jej oczka. Oszuści lwowscy wpadają często na pomysły, o których wprost nawet nie śniłoby się, by mogły być zrealizowane, a że się tak dzieje, tłumaczyć należy tem, że naiwność ludzka w swej poczciwości podaje dłoń oszusta sprytowi i współdziała w ten sposób na kieszeń oszusta a własną szkodę.

W dniu wczorajszym przed południem

ofiarą pomysłowego uszusta ulicznego padła Marja Janio, służąca zamieszkała przy ul. Kordeckiego l. 19

Szła właśnie ul. Kościuszki, gdy przystąpił do niej młody, dostatnio ubrany osobnik i zagadnął ją temi słowy:

— „Dzień dobry panience!... Przyjechałem właśnie z Ameryki i niewiem gdziebym mógł zmienić na nasze pieniądze banknot 1000-dolarowy?"

który był naśladującą ten papier wartościowy jakąś reklamę i pokazuje go panience z ul. Kordeckiego, l. 19., czem odrazu zyskuje jej zaufanie i respekt dla zamożnego „Amerykanina."

Cisza przez chwilę..

— „Najlepiej gdyby pan poszedł do banku, ale nie wiem, gdzieby był w pobliżu!"..

— „Wstąpmy do tego drugiego sklepu, może zmienimy" — ..mówił „Amerykanin" i z Marysią uszczęśliwioną takiem towarzystwem, wstępuje do sklepu i prosi o zmianę banknotu 1000-dolarowego, którego naturalnie nie pokazuje. Kupiec, który takiego banknotu nawet nie widział, a o obrocie sklepowym wartości takiego banknotu ani nie marzył, — przeprasza „Amerykanina" i jak spodziewać należało się, odmawia, gdyż dzisiejsza jego kasa w drobnej, najdrobniejszej części nie odpowiada banknotowi.

Oszust ze służącą wychodzi ze sklepu, ten sam proceder uprawia w drugim i trzecim sklepie, naturalnie bez efektu,

poczem powoli wyciąga macki w kierunku torebki służącej... i mówi:

— „Mam kupić papierosy i tytoń, a niemam ani grosza, choć pełny portfel dolarów. Proszę mi pożyczyć parę złotych, dam panience w zastaw banknot 1000 dolarowy, — który w tej chwili wręcza Marysi — a potem pojdziemy do banku i zmienimy!".

I tak wpadła Marysia w sieć oszusta. Miała w torebce 7 zł. i kilkanaście groszy, oddała oszustowi 7 zł., a ten i po tych kilkanaście gr. wyciągnął rękę i otrzymał je naturalnie z rąk służącej, trzymającej w ręku „banknot" amerykański. Oszust wprawdzie może polował na większą sumę, ale zadowolił się i tą, jaką w tak podstępny sposób wyłudził od biednej służącej, zamieszał się wśród przechodniów i znikł bez śladu.

A Marysia stała czas dłuższy, zegar ratuszowy wybijał kwadrans po kwadransie, a „Amerykanin" nie zjawił się. Poszła tedy do domu, myśląc, co ma zrobić z tak wielkim majątkiem, jaki troskliwie skryła w torebce i niebawem ku swemu zmartwieniu dowiedziała się, że „banknot" jest zwyczajnym świstkiem reklamowym, bez jakiejkolwiek wartości. — i że padła ofiarą sprytnego oszusta, który w tej chwili może na innej ulicy począł zarzucać swą sieć na inną ofiarę.

Budujmy szkoły!

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym podobnie jak w latach ubiegłych będą naleplane na podręcznikach szkolnych, na budowę szkół powszechnych, nalepki Towarzystwa barwy bronzowej z napisem: „rok szkolny 1935/36"; nalepki na książki szkolne księgarnie nabywają wyłącznie w urzędach pocztowych.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że z inicjatywy firm handlowych, pragnących poprzeć finansowe zamierzenia Towarzystwa, zostały wydane wywieszki, wskazujące, że dana firma dobrowolnie wpłaciła określoną sumę na fundusz budowy szkół. Wywieszki te w cenie 10 zł., 25 zł., 50 zł., 100 zł. i 250 zł. są do nabycia w Komitetach Obwodowych Towarzystwa, mieszczących się w lokalach Inspektoratów Szkolnych i winny być przez nabywców umieszczone w miejscach widocznych (np. w oknach wystawowych).

Zarząd Towarzystwa prosi Rodziców i Młodzież, aby przyjmować podręczniki wyłącznie z nalepkami barwy bronzowej oraz, aby przedewszystkiem czynić zakupy w tych firmach, które zaopatrzyły się w wywieszki Towarzystwa. Brak nalepki Tow. na podręczniku nie zmniejsza ceny podręcznika.



Stary Lwów odsłania coraz bardziej swe oblicze

(a.) — Akcja odsłaniania starych domów lwowskich z pokostu, który ją przysłonił w okresie zaborczym, usiłującym zatrzeć piękno starych kamienic, pamiętających podówczas lepsze czasy, postępuje w dalszym ciągu i raz po raz natrafia na widoczne i dobre zachowane ślady dawnej architektury starego Lwowa. Z pełnem uznaniem podkreślić należy niestrudzone, czasem z brakiem zupełnego niedoceniania podjętej akcji, walczące zabiegi Nadzoru Budowlanego miejskiego, które krok za krokiem niezmużenie postępując, mogą pomimo niedługiego zresztą realizowania swych zamierzeń, poszczycić się wprost pięknemi wynikami

Oto ostatnio prowadzone są prace około rekonstrukcji kamienicy nr. 2 przy ul. Ruskiej,

narożnej kamienicy przy ul. Ruskiej i Serbskiej. Po zdjęciu portali oraz usunięciu tynku, natrafiono na

nowe fragmenty architektury gotyckiej,

których sporo odsłonięto w ostatnim czasie w pracach przy rekonstrukcji starych kamienic rynkowych. W kamienicy wspomnianej odsłonięto już wnętrze gotyckie nad portalem i

fragmenty pięknego profilowanego łuku gotyckiego,

zachowanego pomimo niejednokrotnej przebudowy domu. Podobnie, jak przy rekonstrukcji innych domów zachodzi i w tym wypadku potrzeba pewnych specjalnych robót rekonstrukcyjnych celem odpowiedniego odciążenia odsłoniętych fragmentów. Stare, świetne, zarówno w swej treści, jak i wykonaniu fragmenty dawnej architektury Lwowa uzupełnione zostały w rekonstruowanej ostatnio kamienicy przy ul. Ruskiej, l. 2. nowemi cennemi nabytkami gotyckiemi.

NAJMODNIEJSZY TANIEC „CARANGA"

Film lansuje ostatnio coraz częściej nowe tańce, które zdobywają sobie szybko popularność. Nie przebrzmiały jeszcze dźwięki modnej Karioki, gdy reżyser filmu „Karioka' Thornoton Freeland stworzył nowe, jeszcze wspanialsze, bardziej melodyjne i wystawione z większym nakładem pracy i kosztów, film „Caranga". Caranga jest to nazwa nowego tańca, za którym już dzisiaj szaleje Ameryka i Anglja.

W filmie „Caranga" ujrzymy najmodniejszy ten taniec w wykonaniu 300 tancerek i tancerzy, wybranych zpośród najznakomitszych zespołów baletowych świata. Główną rolę kreują w tym przeboju elegancki, pełen wdzięku Jack Buchanan, zwany angielskim Chevalierem oraz słynna z najpiękniejszych nóżek Lilli Damita.

„CARANGA" widowisko pełne przepychu, humoru, muzyki i tańca, ukaże się wkrótce w kinie „Chimera". (o.)

Wyścigi konne we Lwowie

Program na dzień dzisiejszy

Gonitwa I. — 800 zł. (przeszk.) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m.

Azara, chł. Polit, 71 kg.; Alpara, chł. Wierzbicki, 68 kg.; Centurja, N. N., 68 kg.; Grzela, j. Kasprzak, 74 kg.; Komoran, N. N., 74 kg.

Gonitwa II. — 1.500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Fredo, ż. Olejnik, 56 kg.; Grodiska, ż. Tobiasz, 54 kg.; Pamir, N. N., 56 kg.; Habdank, ż. Szokolai, 56 kg.

Gonitwa III. — 600 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Amon - Raa, chł. W. Jankiewicz, 56 kg.; Bagha, N. N., 54 kg.; Berber, j. Kawalec, 56 kg.; Najada, j. Szyszko, 54 kg.; Narew II., ż. Olejnik, 56 kg.; Nigerja, j. Bogobowicz, 54 kg.; Niobe II., N. N., 56 kg.; Wites, j. Matuszewski, 56 kg.

Gonitwa IV. — 1.200 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Carmen III., N. N., 56 kg.; Festina lente II., j. Bogobowicz, 56 kg.; Fides ż. Ziemiański, 61 kg.; Energja II., N. N., 56 kg.; Gladjator, j. Konczal, 58 kg.; Kalina II., N. N. 54 kg.; Karta, N. N.. 54 kg.; Leander, j. Kłoszewski. 68 kg.; Pralinka. ż. Szokolai, 56 kg.; (0) Tarvisio, N. N., 6- kg.; Voleur, N. N., 58 kg.

Gonitwa V. — 6.000 zł. (porównawcza). Dla 3 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.600 m.

Bakhtiari, j. Matuszewski, 54 kg.; Hazard, chł. W. Jankiewicz, 62 kg.; Ibn Nedjari, ż. Janusik, 59 kg.; Jemen, ż. Balcerzak, 59 kg.; Mekka, N. N., 57 kg.; Mulatka, j. Bogobowicz, 56 kg.

Gonitwa VI. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Anteusz, j. Kłoszewski, 58 kg.; Cenna j. Roguski, 56 kg.; Eeoile d'or, N. N., 54 kg.; Falsa, j. Kowalec, 55 kg.; Irrtum, N. N., 62 kg.; Lesina, j. Bogobowicz, 56 kg.; Rabuś, N. N., 58 kg.; Saga, ż. Hatscher, 57 kg.; (0) Tarvisio, N. N., 63 kg.; Tercja, ż. Szokolai, 57 kg.

Gonitwa VII. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Baszta, N. N., 61 kg.; Bibi, j. Roguski, 6 0kg.; Irbit II., N. N., 59 kg.; Fenomen, j. Kawalec, 63 kg.; Kropidło (p. Badowskiego) j. Kłoszewski, 63 kg.; Reytan, N. N. 59 kg.; Pandur (p. Karatjewa), j. Bogobowicz, 63 kg.; (0) Tarvisio, N. N. 63 kg.; Wydra, N. N. 59 kg.

NASZE TYPY:

1. Alpara, Grzela
2. Pamir, Habdank
3. Bagha, Berber, Narew II.
4. Prainka, Gladiator, Fides
5. Ibn Nadjari, Mekka
6. Tercja, Cenna, Anteure
7. Pandur, Irbit, Eol

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane ciekawe konkurencje. **Ż. Csokolai** ma znów sposobność pokazać kilka stylowych jazd tembardziej, że jedyna jego konkurencja ż. **Ziemiański,** oprócz **Fides** która ze względdu na różnice klasy odgrywa małą rolę, nie ma żadnej jazdy.

Porównawczy bieg arabów jest dziś ciężką do rozwiązania zagadką aż do samego celownika. W każdym razie **Ibn Nedjari** będzie zmuszony do bardzo ostrej obrony swych wiosennych laurów przed atakami **Mekki i Hazarda.**

W ostatnich czasach pojawiły się ostre ataki w kierunku stajni „Arabion" i nawet samego trenera Offmana, z tej okazji, że dwa pierwsze konie tej stajni przeszły przez tor bez miejsca. Nie ulega wątpliwości, że powodem tych wyrzutów jest zdenerwowanie z tej przyczyny, że byliśmy dawniej przyzwyczajeni niemal stale grać i wygrywać na konie janowskie, chociaż małe kwoty. Tymczasem tak się złożyło, że Janów na rok bieżący wyprodukował konie małej klasy — po słabych klasowo klaczach, a w dodatku ten młody narybek niedawno jeszcze chorował. Nic więc dziwnego, że pierwsi wysłańcy stajni „Arabion" w tych warunkach nie uzyskali sukcesów zwłaszcza, że były to **wogóle pierwsze ich starty** wśród koni już kilka razy bieganych. Dlatego też jesteśmy zdania, że jeszcze nie ma racji do rozgoryczenia na podstawie pierwszych występów koni janowskich i jakkolwiek nie przedstawiają one specjalnie w tym roku wysokiej klasy — nie ulega wątpliwości, że odniosą w bieżącym sezonie **niejeden** błyskotliwy sukces dając niecierpliwym swoim sympatykom pełną satysfakcję. Trener **Offman** z pewnością zbyt długo na siebie czekać nie da — a więc uwaga!

Ted.

KOMUNIKATY.

POWIEŚĆ „JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN" z powodu nadmiaru materjału redakcyjnego i ogłoszeniowego ukaże się dopiero w numerze wtorkowym.

IX. KOŁO T. S. L. im. BORELOWSKIEGO we Lwowie, zawiadamia wszystkich członków, że bibljoteka jest czynna we wtorki i piątki od godz. 19—20-tej. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 19—20-tej, przy ul. Ossolińskich 10, I p.

Dwaj sędziowie grodzcy przeszli na emeryturę. P. min. sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku sędziego grodzkiego w Brodach Romana Trusza i sędziego grodzkiego w Żółkwi Edwarda Kowalczuka.

Echa jugosłowiańskiej uroczystości we Lwowie. W piśmie naszem z dnia 7 bm. w artykule p. t. „Uroczystość jugosłowiańska we Lwowie" zaszła pewna nieścisłość, którą niniejszem prostujemy. Uroczyste nabożeństwo z okazji urodzin Króla Piotra II., urządzał tutejszy konsul król. Jugosławji Dr. Wysoczański, który też reprezentował podczas uroczystości rząd jugosłowiański.

Po nabożeństwie przyjmował konsul u siebie w domu życzenia dla króla Piotra II i narodu jugosłowiańskiego. M. i. przybyli: pp. wicewojewoda Sochański i starosta grodzki Dr. Protasiewicz, imieniem Rządu, Generał Czuma imieniem Wojska, konsulowie: gen. konsul Rumunji Gallin, konsul Czechosłowacji Cech Łotwy Sulimirski, Hiszpanji Inż. Matzke, Francji sekr. Mortier, Węgier prof. Dr. Nowotny. Im. Izby Handlowej konsul belg. Senator Dr. Szarski, im. Ligi Polsko Jugosłowiańskiej Rektor Dr. Niemczycki i inż. Pirgo, im. akad. związku zbliżenia międzynarod. Zanoziński. Im. Kolonji jugosłowiańskiej płk. Jerbicz i t. d.

Z T-wa „Bibljoteka Słuchaczów Prawa' U. J. K. we Lwowie. Podaje się do wiadomości, że wpisy na wszystkie lata Wydziału Prawa rozpoczynają się 23-go września b. r. i trwają do 5 października b. r. Informacje co do wpisów, wypełniania druków wpisowych i przebiegu studjów prawniczych, udziela Komisja Informacyjna B. S. P., urzędująca codziennie od godz. 9-tej do 11.30 w sali im. Kasprowicza (nowy gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska).

Nakładem T-wa B. S. P. został również wydany „Informator Prawniczy", w cenie 30 gr.

Wielkie międzynarodowe wyścigi jesienne
8 września w Sopotach

Gdy zmniejszył się letni upał, w Sopoty wkroczyła cudowna jesień. Dni i tygodnie o promiennem słońcu ściągnęły na nowo do międzynarodowego kąpieliska wielką liczbę gości, a na plaży i w kąpielach wre ożywiony ruch. Wszyscy goście kuracyjni wykorzystują wspaniałe, słoneczne dni jesieni, by w kontemplacyjnej ciszy zażywać na plaży słonecznych kąpieli, a potem dla odświeżenia i pokrzepienia zanurzyć się w chłodnych falach Bałtyku.

Nowy napływ gości dochodzi do 20.000, t. j. o 3.000 więcej, niż w roku ubiegłym o tej samej porze.

Specjalne zainteresowanie budzą wielkie międzynarodowe wyścigi jesienne — 8 września, w których wezmą udział polskie, niemieckie i gdańskie konie. W 7-iu wyścigach tego dnia bierze udział łącznie 127 koni, z tych 27 w samej tylko gonitwie o honorową nagrodę Kasyna i o 10.000 Gld. w wyścigu myśliwskim „Bałtyk — Querfeldein", na których, jak wiadomo, trasa prowadzi przez morze.

Ośrodek kuracyjnego życia, to koncesjonowane przez rząd Międzynarodowe Kasyno, w którem, jak wiadomo, gra się według międzynarodowych zasad w roulette i baccara. Prawie wszyscy kuracjusze wykorzystują okazję, by zapoznać tę specjalną, wabiącą właściwość kąpieliska, gdyż wspaniałe sale Kasyna, to siedlisko bogini Fortuny, która pozostając niewidzialna, obdarza ze swego rogu obfitości niektórych gości tak hojnie, że często pokryty zostaje ich całkowity pobyt w Sopotach.

Oto, co wabi gości do Sopot: światowe kąpielisko o wielkich, międzynarodowych imprezach, ze specjalnie niskiemi cenami pobytu i Kasyno, gdzie można popróbować szczęścia. 25204

Higjeniści przyrodolecznicze

„Pierwsze w Polsce dwuletnie Kursy Przyrodolecznicze dla pomocniczego personelu lekarskiego" założone są z inicjatywy p. dyr. Iny Kisielewskiej. O potrzebie szkolenia takiego personelu wypowiadały się nieraz Zjazdy Lekarskie. Wykłady prowadzi 20 lekarzy wybitnych specjalistów z Kierownikiem Naukowym na czele.

Higjeniści otrzymują wiedzę z podstawowych wiadomości medycznych i specjalizują się w działach przyrodolecznictwa: wodo-światło-elektrolecznictwie, mechanoterapji, Roentgenie oraz djetetyce. Ćwiczenia odbywają się w doskonale urządzonych szpitalach: Centr. Wyszkoł. Sanitarnego (Ujazdowskim) i im. Marszałka Piłsudskiego (Mokotowskim) oraz w prodującyęh Uzdrowiskach.

Uruchomienie Kursów jest jeszcze jednym trjumfem polskiej myśli twórczej, nawet na forum międzynarodowem, ponieważ tego typu zakładu naukowego brak nawet zagranicą. Jest to nowe pole pracy zawodowej o wielkiej przyszłości.

O Kursach, które posiadają wzorowy lokal, pomoce naukowe, internat i t. d. informuje Sekretarjat Kursów Przyrodoleczniczych Dyr. I. Kisielewskiej i dr. med. M. Biernackiej w Warszawie, Szopena 16. 25205

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 8 września 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.55 (Lw) Program na dzień bież. 10.05 Nabożeństwo. Kazanie wygł. ks. Roman Mieliński. Po Nabożeństwie: Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw) Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr St. Nawrota z udz. Władysława Szpilmana. — W przerwie o g. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z komedji J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale" — w oprac. R. Zrębowicza. 14.00 Recytacje prozy: „Z ziemi chełmskiej" — fragment z książki Wł. St. Reymonta. 14.20 (Lw) Muzyka lekka na pł. 15.00 (Lw) Skrzynka rolnicza w oprac. p. Romualda Sozańskiego.

15.15 (Lw.) Piosenki w wyk. Chóru „Wesołej piątki" na pł. Syrena-Elektro" z firmy L. Hutterer. 16.00 „Kukiełki śląskie", „Małe gosposie", pióra Heleny Tymienieckiej w wyk. Zespołu dziecięcego Rozgłośni katowickiej. 16.15 Trio Jana Dworakowskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — chór — Pieśni Ziemi Chełmskiej. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu jazzowego Henryka Marmora. 17.40 „Migawki regjonalne" — audycja muzyczna. 18.00 Recital skrzypcowy Roberta Soetens'a. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Jerzego Machnickiego pt. „To musi zwyciężyć!" (wznow.) 19.00 (Lw) Program na dz. nast. 19.10 (Lw.) Koncert reklam. 19.25 Wiadomości sportowe we Lwowie. 19.30 (Lw) Koncert solistów — płyty. 19.45 „Co czytać?" Nowości beletrystyczne — omówi Leon Piwiński. 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 (Lw) „Na Wesołej Lwowskiej Fali" nr. 112. — Fala rewjowa „Sezon przed nami..." pióra Juljusza Tota, Kazimierza Wajdy, Henryka Vogelfängera, Wilhelma Korabiowskiego z muzyką Juljusza Gabla. 21.30 Tr. z Warszawy. 21.45 Wiadomości sportowe ogólne. 22.00 Koncert „Nasza marynarka gra" 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Podróż po Europie — Jedziemy do Niemiec — audycja muzyczna z płyt.

„Wesoła Lwowska Fala". Nadeszła jesień. Pan Strońć przeprowadza się. Aprikosenkranz i Untenbaum zapisują dzieci do szkoły, wszędzie robi się porządki mieszkaniowe, zaczyna się sezon jesienny w handlu, teatrze, literaturze, w radjo. Wydarzeniom tego sezonu poświęca „Wesoła Fala" swą audycję p. t. „Sezon przed nami", którą usłyszymy dziś, o godz. 21.00. Będzie to Fala rewjowa pióra J. Tota, W. Korabiowskiego K. Wajdy i H. Vogelfängera.

Niedzielne słuchowisko radjowe. Dziś, w niedzielę, o godz. 18.30, Polskie Radjo nadaje powtórzenie jednego z ciekaw-

Węgierskie tokaje – salami – winogrona na Targach Wsch. w Pawilonie 11 starowęgierskim. Sprzedaż propagandowa do godz. 9-tej wieczorem.

szych słuchowisk ub. sezonu, pióra młodego autora Jerzego Machnickiego, p. t. „To musi zwyciężyć“. Ideą przewodnią słuchowiska jest triumf prawdziwej poezji nad banalnem słowem, jakie rozpanoszyło się na scenie pewnego prowincjonalnego teatru.

„Karpaccy górale“. Fragment słuchowiskowy przez radjo. W niedzielę, dnia 8 b. m. Polskie Radjo nadawać będzie o godz. 13.00 fragment słuchowiskowy z „Karpackich górali“ Korzeniowskiego. Fragment ten przypomni słuchaczom jeden z najbardziej popularnych utworów scenicznych.

20.00 Koenigswust „Balet w parku“ — koncert rozrywkowy.

20..00 Kolonja „Precioza“ — słuchowisko z muz. Webera.

20.45 Medjolan „Jacquerie“ — opera Gino Marinuzzi.

21.00 Hilversum. I Koncert symf. pod dyr. Beinuma z udz. J. Pembaura (fortepian).

21.20 Anglja (Reg. Progr.) Koncert ork. symfon.

22.25 Wiedeń Utwory fortepianowe Brahmsa w wyk. J. Isserlisa.

100 Zł. SERWIS na 12 osób NAJTAŃSZY SKŁAD PORCELANY KAZIMIERZ LEWICKI Lwów, pl. Marjacki 10. 1216

Radjostacja Krakowska

Niedziela, dnia 8 września 1935

9.00 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.05 Tr. z Poznania. Po nabożeństwie: Utwory religijne w wyk. Chóru Sykstyńskiego z płyt. 11,57 Tr. sygnału czasu,. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Przegląd teatralny: „Artyzm Junoszy Stępowskiego“ pióra H. Jelskiego. 12.15 Tr. z Warszawy. 14.20 Czajkowski. Symfonja H-moll (Patetyczna) z płyt. wyk. ork. filharm. pod dyr. Frieda. 15.00 Tr. z Warszawy.

15.10 Muzyka z płyt. 15.25 Pogadanka p. t. „Estetyka ozdabiania mieszkań“ wygł. dr. Stefanja Dąbrowska. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Tr. z Warszawy i Katowic. 16.15 Tr. z Warszawy. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu jazzowego E. Marmor. Wyk.: H. Marmor I — fort., E. Marmor II — fort. E. Wolfeiler. — saksofon-tenor, St. Świderek — saksofon-altowy — I. M. Buchner — saksofon-altowy — II. 17.20 „Migawki regjonalne“. „Grająca dzielnica — Zwierzyniec“. Audycja muzyczna. 18.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. lokalne.

19.30 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado (płyty). 19.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 21.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Trans. z Gdyni przez Toruń i Warszawy.

DLA ZAKŁADÓW I STUDENTÓW GOTOWE PODUSZKI POSZEWKI PRZEŚCIERADŁA 528

Wykonuje pod własnem kierownictwem KOŁDRY - MATERACE oraz BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

TYLKO **PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY** w jednym dniu **M. MLEKO** Koralnicka 6. — Tel. 237-72. Filja Gródecka 81. — Tel. 224-75.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie 10 gr.

OBRAZY. oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-56. 1355

POSZUKUJĘ uczciwej osoby inteligentnej do spółki do sklepu. Oferty Kurjer „Samotna właścicielka“. 25256

Kupno

KUPIĘ fortepian albo pianino, nawet zniszczone. Zgłoszenia: Administracja „Gotówka“. 25236

KARETĘ lekką, silne resory, koła gumowe, kupi zaraz Nanowski, Lwów, ul. Stryjska 24. 25208

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

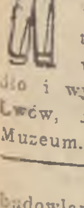


Fortepiany krótkie najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów, Piłsudskiego 21 I p. 1119



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 599

MOTOCYKLE NOWE używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT“ Lwów, Słowackiego 2. 1135



MUNDURY Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“, — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

PARCELE budowlane, okolica Szkoły Przemysłowej do sprzedania od 18 zł. za sążeń. Listy Kurjer „Własny dom“. 24994

SPRZEDAM lub wydzierżawię sklep nabiałowy w okolicy Parku Kilińskiego. Zgłoszenia pod A. L. do Administracji. 25233

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1153

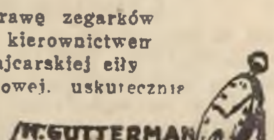
MOTOCYKL 350 zł., sprzedam, Lwów, Kochanowskiego 33, Dmuchowski. 25253

FORTEPIANY pianina, gramofony, płyty, kupno, komis, sprzedaż na raty najtaniej. Dom „Chopina“, Lwów, Sykstuska 11. 25235

SZAFY 4-drzwiową, kaukazki orzech, do rozbierania, sprzeda stolarnia, Lwów, Zimorowicza 3. 25245

BOKSERY niemieckie 3 miesięczne sprzedam Lwów, Jacka 6 m. 1. 229

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej. uskutecznia



TREPKI (sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS“ Lwów, Halicka 5 mezanin. 716



Fortepiany Pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki **St. NOWACKI** LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17 24761

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ **WOŁKOWYSKI** KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

OGRODZENIE SKLEPOWE nowe (parawan dla trafik i sprzedających gazety w sklenie) z dykty, bardzo tanio sprzedam zaraz, Lwów, Jabłonowskich 36. II p. Skrabska.

SOLIDNA willa, ogród w Przemyślu, Zasanie, blisko mostu, okazyjnie do sprzedania lub zamiany na realność lwowską. Listy do Administracji pod „3 Maja“. 25219



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7 1891

Magazyn Papieru. SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-80 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

OKAZJA Realność z ogrodem, trzy pokoje kuchnia wolne, ulica Wólecka, sprzeda Ajencja „Dom“, Lwów, ul. Akademicka 3. 25222

BERNARD wspaniały okaz, dobry obrońca domu, do sprzedania, Lwów, pl. Strzelecki 3, Wojciechowski. 25226



Wytwórnia fortepianów, pianin i fisharmonij **Szkielski** Lwów, **Ossolińskich 10** tel. 287-23. Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 1185

PARCELE budowlane, okolica Szkoły Przemysłowej do sprzedania. — Listy Kurjer „Własny dom“. 24994

WILLA cztery mieszkania, pełny komfort parcela budowlana, sad, sprzedam za 75.000 zł., oglądać ul. Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 25168

BULDOGI francuskie, czystej rasy szczenięta, sprzedam, Lwów, Gipsowa l. 28. 25197

DOM piętrowy nowy, dwumieszkaniowy, ogródek, komfort, bez przenośnego, wkład 25.000, do sprzedania, Marczyński, Lwów, Wałowa 2. 25215

SKLEP papierowy z trafiką w śródmieściu, w dobrem miejscu, prosperujący, natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty „Kurjer Lwowski“ „Powodzenie“ 25213

PERSKIE DYWANY pierwszorzędne oraz kilka antyków likwiduję. Tel. 238-42 24970

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE z przynależnościami, Lwów, ul. Kochanowskiego 48. 24992

ZOFJI 44 I piętro do wynajęcia słoneczne trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. 25112

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, słoneczne, komfort, Lwów, Potockiego 30, dozorca. 25130

STANCJE duże, słoneczne, pokój kuchnia (komfort) do wynajęcia, Lwów, ul. Węglińskich 11 (Filipówka). 25138

DWUPOKOJOWE mieszkania, pełnokomfortowe i mieszkanie trzypokojowe natychmiast za zniżonym czynszem do wynajęcia Własna Strzecha, Nad Jarem 1. Dozorca wskaże. 25161

DWA pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne, Lwów, Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 25165

MIESZKANIA 6, 5, 4 i 3 pokoje do wynajęcia, Lwów, Romanowicza 11. 25177

3-POKOJOWE mieszkanie z komfortem, Lwów, Grochowska 45. Wiadomość tamże. 25179

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie z przyn. zupełnie odnowione na I piętrze, Własna Strzecha od 1 października do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Akademicka 26, drzwi 11, w godzinach od 15.30 do 16.30 codziennie. 25180

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi dużych, pełny komfort, Lwów, Batorego 32. 25183

CZWARTAKÓW 16 boczna Szymonowiczów, do „4“ 2 minuty, 4 pokoje, komfort, słońce. Tel. 209-43 od 15—17. 25190

WYŻSZY urzędnik poszukuje 5 pokoi komfort. nie wyżej I p., najchętniej okolica Politechniki, gimnazjum Jadwigi pod „Dr. W.“ Administracja 25198

MIESZKANIA 3—4 pokojowego komfortowego, najchętniej okolica parku Kilińskiego, szukam. Administracja Kurjera „Urzędnik BGK“. 25199

PEŁNOKOMFORTOWE frontowe mieszkanie trzypokojowe, wynajmę, Lwów, Supińskiego l. 25. 25209

3 POKOJE kuchnia, łazienka, pełny komfort, wolne od podatku lokatorskiego, I piętro, 160 zł. 25316

5 POKOI łazienka, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 25221

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, zremontowane, do wynajęcia. Lwów, Badenich 7, dozorca wskaże. 25223

2 TRZYPOKOJOWE mieszkania z pełnym komfortem w nowej realności Sobińskiego 1, z powodu urzędowego przeniesienia lokatorów, do wynajęcia od 1 października. 25176

LUKSUSOWE mieszkanie czteropokojowe pierwsze piętro willa ogrodowa Kochanowskiego 93. 25260

3 POKOJE kuchnia pełny komfort Gródecka 89 gospodarz. 25257

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie Dwernickiego 42 wysoki parter, system korytarzowy od października telefon 209-21. 25268

SAMOTNY LOKATOR szuka pokoju z klatki schodowej bez mebli. Zgłoszenia listowne: Skrytka pocztowa Nr. 1, Lwów, Główna Poczta. 25174

3 POKOJE kuchnia, pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia od 1 października, Lwów, Tarnowskiego l. 40. 25187

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, pełny komfort, Lwów, Listopada 37. Oglądać popołudniu. 25259

2 POKOJE kuchnia, pełnokomfortowe, Lwów Gródecka 89, gospodarz. 25258

4 POKOJE słoneczne z kuchnią, dużą terasą przynależnościami do wynajęcia, Lwów, Gundulica 8, m. 5 (boczna Ponińskiego). 25261

4 POKOJE kuchnia, pełny komfort, od 15 września do wynajęcia, Lwów, ul. Listopada 1. Wiadomość u dozorcy. 25263

3 POKOJE z komfortem do wynajęcia od 1 października, Lwów, Sapiehy 41, bliższa wiadomość u dozorczyni. 25264

4-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia katolikom, czynsz niski. Lwów, Zyblikiewicza l. 41, drzwi 4. 25231

3 POKOJE kuchnia, komfort, zremontowane wynajmę urzędnikowi państwowemu, Lwów, Bonifratrów 6. 25252

4 DUŻE pokoje, komfort do wynajęcia Lwów, Kopernika 42 A, I p. 2523

TRZY POKOJE kuchnia, nowoczesny komfort słoneczne od 1 października, — Lwów, Wiśniowieckich 6. 25239

SIENKIEWICZA 3 (obok Georgea) 4 pokoje kuchnia, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia. 25240

WYNAJMUJĘ 1 i 2 pokoje kuchnia, Krasuczyn Wiadomość: Lwów, Sapiehy 31. 25242

STODWADZIEŚCIA złotych za czteropokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne we willi z ogrodem, przy tramwaju, wygoda, swoboda, spokój, Lwów, ul. Dekerta 11, obok kościoła św. Elżbiety. 25243

POKÓJ przedpokój, kuchnia, komfort pierwsze piętro, słoneczne 65 zł. miesięcznie, Lwów, Ostrołęcka l. 17. boczna Potockiego 25244

3 KOMFORTOWE pokoje z kuchnią od 1 października katolikowi do wynajęcia, — Lwów, ul. Sobieskiego 32/I. 25248

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego l. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ komfortowy umeblowany lub nie drugie piętro, winda, tel. 105-40 25097

POKOJU komfortowego z osobnem wejściem, użyciem łazienki, słonecznego, poszukują dwie studentki. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Kurjera“ pod „Dwie studentki“. U

WSPÓŁLOKATORKI poszukuję kulturalnej biuralistki, utrzymanie, bez, Lwów, ul. Gołąba 10/II. 25126

POKÓJ frontowy z pełnym komfortem i balkonem dla pana na stanowisku — czystość i spokój, u p. Turkowej, Lwów, ul. Potockiego l. 67, m. 16, oglądać 9—12 i od 4—5. 25139

ELEGANCKI pokój wynajmę natychmiast, Listopada 5, m. 8. 25144

SZOPENA 4/II p. drzwi 6, pokój umeblowany lub nie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia tel. 292-05 od 2 — 5-ej. 25246

Humor zagraniczny



— Mamy na składzie autentyczne wazony greckie, egipskie, fenickie.
— Mnie potrzebny jest rzymski z epoki cesarskiej.
— Chwilowo nie ma. Ale, na życzenie, możemy dać zrobić.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski